Nr 163. **Dnia 23 lipca.** **Sroda.** **Dnia 11 (23) lipca 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracaja się

Dziś: Ś. Apolinarego Bisk. M.
Jutro: Krystyny Panny M.
Piątek: Ś. Jakóba Apostoła.
Sobota: Ś. Anny Matki N. Marji P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8
Zachód „ „ 8 „ 3

Długość dnia godzin 16 minut 55
Ubyło „ „ — „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Natalji P. M., Pantaleona i *Kunegundy* P. *Kr. P.*
Poniedziałek: ŚŚ. Innocentego i Celsa M.
Wtorek: Ś. Marty Panny.

— W dniu wczorajszym odpustowe nabożeństwo ku czci św. Wincentego à Paulo w kościele św. Kazimierza na Tamce sprowadziło licznych pobożnych do tej świątyni, na które także zebrały się i zakonnice (szaretki) ze wszystkich zakładów dobroczynnych.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującego Patrona, rzęsiście oświetlonym i w kwiaty przybranym, odprawił JX. Kaczyński.

Sumę następnie celebrował JX. kanonik Czajewicz, w czasie której słowo Boże głosił JX. Jaworski.

Procesje uroczyste, tak zrana przed rozpoczęciem Summy, jak i popołudniu po skończonych Nieszporach, odbyły się naokół szczuplutkiej tej świątyni Pańskiej, po korytarzach miejscowego instytutu. Udział w takowej wzięły, prócz mnóstwa pobożnych, również i zgromadzone Siostry miłosierdzia, na czele których postępowały długiemi szeregami ich wychowanki. Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum“, oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło doroczny ten odpust.

W dniu dzisiejszym zaś odbywa się w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, jako to: w kościele św. Józefa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok skweru, Narodzenia N. Panny na Lesznie i N. Panny Marji na Nowem-Mieście, konkluzja tygodniowej uroczystości Szkaplerza świętego.

Kościół Panny Marji, na Nowem-Mieście, o którego rocznicy poświęcenia, obchodzonej ubiegłej niedzieli, wspominaliśmy, należy do najstarożytniejszych świątyń Pańskich, które wzniesione są na północ grodu naszego.

Księżna bowiem jeszcze mazowiecka, Anna, widząc, iż przedmieście to nowe coraz więcej się zabudowywa i rośnie w ludność, zapragnęła przynieść im pomoc religijno-duchową, postanowiwszy utworzyć dlań osobną parafię — w tym celu więc wyznaczyła pewne grunta, które, jako dar, na żądanie jej książę Janusz około roku 1409 przywilejem swoim zatwierdził. Biskup zaś Wojciech Jastrzębiec wydał potem stosowną erekcję, sam zjechawszy na ten obrzęd do Warszawy, kościół poświęcił i obchód rocznicy tej uroczystości na niedzielę po św. Małgorzacie przeznaczył. Tytuł zaś kościołowi Najświętszej Marji Nawiedzenia nadał.

W późniejszym czasie szczególnym opiekunem kościoła był Bolesław IV, książę warszawski i zakroczymski, za którego Kacper Wilk, obywatel i wójt, obdarował parafję Panny Marji gruntami, co książę w roku 1479 potwierdził. Ztąd też to zapewne weszło w zwyczaj drugie pospolite nazwisko, jakie się dostało Pannie Marji na Nowem-Mieście. basilica, a czasem capella ducalis in civitate Nowa Varsovia, to jest kościołek książęcy, czyli kaplica książęca w mieście Nowej Warszawie.

Starożytności tej świątyni, która rozwijając się stopniowo, z małej kaplicy na obszerny urosła kościół, dowodzą skarpy, które wszędzie są po kościołach z tej epoki.

Legenda naszego pobożnego ludu mówi, że na tem miejscu, na którem dzisiaj stoi świątynia ta, niegdyś przed wiekami, za czasów jeszcze pogańskich, słowianie, przodkowie nasi modlili się do swoich bożków.

Obszerny opis kościoła tego znajduje się w dziele „Pamiątki Warszawy“ przez księdza Kurowskiego pijara.

Z Paryża.

18 go lipca 1879 r.

Deszcz ciagle pada.

Niebo jest smutne, czas posępny.

Paryż milczy pod uciskiem tego klimatu.

Niema ani zabaw, ani widowisk pociągających.

To właśnie jest chwila stosowna do przeczytania „*Jacques Vingtras*“ — książki smutnej i studjowania Vallès'a — osobistości posępnej.

. . . .

Wiek nasz widział już trzy sposoby pisania.

Pierwszy pochodzi od Byrona.

Był to czas, w którym każdy człowiek lat dwudziestu do trzydziestu marzył o tem, żeby się znaleźć na bezludnej skale, walczyć z burzą, i w silnych swych ramionach unosić drżącą dziewicę, niby owieczkę, którą sęp w szponach swych ściska.

Wtedy śpiewano „Fale pruj wzburzone, łodzi ma nieustraszona.“

To pierwsza maniera.

Drugi sposób datuje od Werthera i Antony.

Wtedy każdy młodzieniec, który się choć trochę cenił, musiał być dotknięty chorobą piersiową.

Silne i zdrowe płuca uważane były za niedelikatność.

Tęskniono wówczas i każdy dzień był przededniem śmierci.

Trwało to długi czas, aż dopóki „przeklęty od natury“ nie zostawał... notarjuszem, albo kupcem korzennym i nie poczynał tyć gwałtownie.

Około roku 1860 powstał trzeci sposób pisania, który nie pochodzi od żadnego pojedyńczego wzoru w literaturze, lecz był wynaleziony przez niewielkie kółko paryżan.

Wówczas już wszystko się zmieniło.

Nikt już nie chciał być „bohaterem romansu“ ani „wyzutym z wszelkiej rozkoszy“, wtedy każdy starał się być „zeuntowanym.“

Było nawet w dobrym tonie głośno wyznawać, że wszystko, cokolwiek trąci poczuciem moralnem, jest blagą i starą bajdą.

W istocie było to potroszę reakcją zasłużoną przeciw owej literaturze melodramatycznej, która używała i nadużyła wykrzykników, w rodzaju:

„Dzięki Ci o Boże, moje dziecię wybawione!
albo też
„Krzyżyk mojej matki“!

Ale jak każda reakcja tak i ta doszła do przeciwnej ostateczności.

Wszystko, co my uważamy zdrowem, uczciwem, świętem, uznane było przez tych apostołów wściekłego gniewu za absurd i dzieciństwo!

Miłość synowska, lub macierzyńska, szacunek brata dla siostry, wierność małżeńska a nawet poświęcenie w miłości — wszystko to ogłoszone zostało za mdłą czułostkowość...

Człowiek silny powinien być na wszystko nieczuły i nie mieć w sercu nic więcej jak tylko nienawiść dla społeczeństwa, mniejsza już o to, w jakiejby się ona formie przedstawiała.

Dwoma twórcami tej szkoły byli z jednej strony Courbet, malarz, który nie przypuszczał, żeby coś kolwiek mogło być godnem uwielbienia, krom niego samego, z drugiej zaś Vallès, który był rzeczywiście zawziętym wrogiem społeczeństwa.

. . . .

Vallès lubił zbytek, wzdychał do majątku.

Vallès miewał marzenia rozkapryszonego dziecka.

Będąc leniwym, jak każdy marzyciel, sądząc, jak wielu sądzi, że szczęście i bogactwo winny być udziałem talentu, chociażby nawet praca talentu tego nie uwydatniła, — Vallès wyobraził sobie, że zdobędzie sławę i uznanie szybko i bez przeszkód, puszczając codziennie hałaśliwe race.

Ogłosił on np., że Homer był wielkim głupcem, którego należało wsadzić do szpitala ociemniałych!

Wystąpił wprawdzie z dziełem zatytułowanem: „Pieniądz“, w którem z niezrównanym cynizmem śpiewa hymny na cześć sztuki złota, przyznając, że każdy środek jest dobry, aby dojść do jej posiadania...

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 158).

— Jakto, tego... tego tam? — fuknął starzec, pokazując w kierunku stacji Mormonki.

— Tego samego. Żona tu bieduje, a jego tu widziałem w ich domu. gdzie zachwycał się, jakby wszystko do niego należało. Tak ją obałamucił, że nazwała mnie człowiekiem grzechu, napomniała do poprawy i nie chciała dłużej mówić ze mną.

— A nie przepowiadałam Aronku? Wypadało ją wziąć przeszłego roku, kiedy chciała ztobą uciekać. Popamiętasz całe życie, żeby nie ufać w ich stałość!

— Nie mieliśmy wtedy dachu nad głową. Nie mogłem jej wprowadzić do jedynego woza, który i tak mieścił nas troje.

— Jakże się tłómaczyła?

— Ej, jak zwykle się tłómaczy, komu mormonizm odebrał zmysły. Mówiła, że on pokazał jej prawdziwą drogę do Syonu, ale nie mogła by jej przebyć bez jego pomocy, bo to droga twarda i nad siły kobiety. Nie warto powtarzać! Hej, ha, więcej dziewcząt w Montanie. Zresztą nie wziął jej jeszcze. Pewnie nie wywiezie jej, aż będzie gotów do przyjazdu na stację.

— Uprzyjemnimy im miodowy miesiąc — mruczał stary.

— Poczekaj kochaneczko — odgrażał się synalek.

— Licho nadało tych łajdaków. Baba nie wybyła kwartału, a kompanja zmienia godziny dyliżansów; mówią, że podróżni narzekają na nasze jadło. Nie dowiedziałeś się przypadkiem, jak się nazywa?

— Tytułują go apostołem Anneka.

— Ach, nie o to pytam, to jego chrzestne imię; może go tak przechrzcili mormonie. Musi mieć inne, które mu służyło, nim został „świętym“.

— Miał — wtrącił konduktor, podsłuchujący rozmowę z osobliwem zajęciem, jak na obcego człowieka! — Anneke Jens... podobno holenderskie imię. Ma pochodzić z New-Yorku.

Starzec zadrżał. Jego rozpłomieniona twarz zbladła cokolwiek. Przesunął dłoń mechanicznie po lewym policzku.

— Ten sam—mówił konduktor naiwnie.— Właśnie ma tam bliznę. Kwartał temu spotkałem go przypadkiem w Helenie. Byłem z Benem, hulało się, a stary świętoszek wlazł nam w drogę. To też Ben mu coś powiedział! Zmykał od nas, niby wilk postrzelony.

Ojciec i syn milczeli, ale stali długo oko w oko, i bez wątpienia zrozumieli się zupełnie.

Konduktor siedział już na wyniosłym koźle, z dumą monarchy na tronie. Ułożywszy lejce między palcami, czuwał nad wsiadającymi pasażerami okiem kwoki, liczącej swe pisklęta. Nim podniósł batog, zajrzał jeszcze pod werendę. W ciemnych drzwiach zobaczył sylwetkę osoby, która także podsłuchała powyższą rozmowę, folgując niepojętej ciekawości, jakby sprawy tej rodziny już go obchodziły.

— Jak mi życie miłe! — huknął pocztyljon chrypliwym tonem—wszak to *mosier*, co jechał ze mną na wiosnę do Laramie! Pamiętacie, *mosier*, wyścigi z indjanami? nad wodospadem Soszony? A kto wygrał, czy nie wóz? A była ich spora szajka i mieli nie złe kuce. Oho, wozy i muły i woźnice papy Cobb [1]) nie dadzą się dopędzić kucom indyjskim! Mam teraz bezpieczniejszą rutę.

— Cieszy mnie! Pamiętam wszystko i modlę się często, żebym nie potrzebował drugi raz podziwiać waszej furmanki. Były tam djabelskie wertepy, a skalpa piekła na głowie. Pozwólcie nam przysiąść się po starej znajomości. Mieszkamy na dole; polujemy w okolicy.

— Witam, jak pierwszy kwiat na wiosnę! W moim dyliżansie zawsze miejsce dla was i przyjaciół waszych, chociażbym musiał sam jechać na dyszlowym.

Wgramolili się do woza, nim woźnica ułożył lejce, klasnął z bata, cmoknął i zawołał do mułów zrozumiałe całemu Zachodowi słowa:

— Hi, hi, jip, jip! Git up!— Zwracając się do pasażerów dodał: — A teraz trzymajcie się woza, jak śmierć umarłego. Kto widział wyścigi po stepie między indjanami i powozem, niechaj patrzy, jak u nas z góry zjeżdżają.

Powóz rzucił się, nim tuzin osób różnej płci ugrupował się na ciasnych siedzeniach. Nie obeszło się więc bez karamboli i nieporozumień, ale wszystko to

[1]) Tak nazywają Turn Taxisa zachodniego, czyli wielką spółkę pocztową Cobb i kompanja.

Pewnego razu udało mu się znaleźć jedną nazwę trafną.

Rekrutów powołanych pod broń a pragnących uchylić się od służby wojskowej nazywają po francusku jednym wyrazem *refractaires*.

Vallès nazwał się *refraktorem* społecznym.

Nie chciał on dać się wcielić do armji społecznej, chciał pozostać bez służby regularnej, partyzantem, baszybuzukiem, jednem słowem... refraktorem.

To zajmowało wówczas.

Vallès w kilku szybko nakreślonych, lecz dobrze wygładzonych, swietnie napisanych obrazach, odmalować zapragnął niedole „zbuntowanych".

Przed oczyma jego nie przesunął się ani jeden żebrak, ani jeden włóczęga, ani jeden nieszczęśliwy — żeby go nie naszkicował, mając ciągle pretensję do przerażania dorobkowiczów!

Nastraszyć mieszczan było dla niego najwyższą rozkoszą.

Według niego, brzydota miała zmusić piękno do ukrycia się ze wstydem.

Tu przypada chwila niezmiernie krytyczna w życiu Vallès'a.

Wielce szanowny Villemessant, który pragnął przedewszystkiem aby jego dziennik ciągłą robił wrzawę—zaangażował Vallès'a i ofiarował mu za kronikę codzienną 1,500 franków miesięcznie.

1,500 franków to majątek!

„Zbuntowany" przy tym majątku począł przemieniać się w mieszczanina.

Zapraszając jednego ze swoich przyjaciół na wieczorek kawalerski, rzekł mu:

— Uważasz, do mnie możesz przyjść bez ceremonji, ubrany tak jak wtedy kiedy jeszcze byłem niczem!

Duma go uniosła — ale lenistwo odniosło zwycięztwo...

Artykuły jego poczęły być miękkie, nieudatne.

Trudno mu było utrzymać się bezustannie na naprężonej linie sztucznej ekscentryczności.

Jednem słowem, Villemessant dał mu odprawę i Vallès popadł znowu w niedostatek z jedną więcej w sercu nienawiścią.

Wtedy to założył dziennik *La Rue*.

Muszę też dać tu próbkę literatury, która w dzienniku tym miejsce znajdowała.

Darujcie mi czytelniczki, ale to należy do historji literatury.

„Pewien łowiec raków (we Francji stanowi to osobny przemysł) miał zwyczaj prowadzić ze sobą na łowy swego małego synka.

Raz—mały August, skacząc nieuważnie, jak dziecko... wpada w morze i niknie w dole siedliskiem raków będacem.

Ojciec jego nie może syna uratować, ani nawet nie znajduje jego ciała.

Tak mija kilka dni.

Łowiec raków żyć przecież musi.

Wraca więc na to samo miejsce i łowi raki.

Otóż teraz raki są o wiele tłuściejsze niż dawniej, żywią się one bowiem ciałem utopionego dziecka.

.... I ojciec sprzedaje je drożej!"

Tytuł tej historji: „Raki małego Augusta."

I było to podpisane przez niejakiego G. Puisant, który, jak się o tem niedawno przekonano, był poprostu ajentem policyjnym przebranym za literata.

Dziennik *La Rue*, jak łatwo się domyśleć, narobił hałasu.

Publiczność jednak, której te piękne rzeczy się podobały, była zbyt ograniczoną a przytem przymięszały się do tego przyczyny polityczne.

Dziennik upadł.

Od tej chwili Jules Vallès nic więcej nie napisał.

. . . . . .

Dziwne to a jednak prawdziwe!

Z czego żył przez ten czas — niewiadomo.

Widocznie bieda go gnębiła i uczyniła charakter jego jeszcze bardziej cierpkim.

Obecnie wystąpił on z nowem dziełem pod tytułem „*Jacques Vintras*".

Utwór to godzien uwagi...

Widać w nim wielki talent autora, ale grzeszy on wszystkiemi wadami, które wynikają z charakteru autora, takiego, jakim go tu w krótkości przedstawiłem.

Jest to księga nienawiści dziecka dla ojca i matki.

Nieprawdaż, że to... oryginalne.

Mały Jakób jest synem biednych rodziców.

Ojciec go bije, w domu rodzicielskim niema on chwilki spokoju, ciągłe robią mu uwagi, są przeciw niemu uprzedzeni i prawdziwie niesprawiedliwi.

Przez zbytnią jakąś surowość wstrzymują wszelki objaw czułości tego młodego i gorącego serca.

To też z jaką radością wyszczególnia on dziwactwa swojej matki, wady swego ojca...

Mści się on strasznie, okrutnie.

Każdy zarzut, który mu czyniła jego matka, on przeciw niej odwraca, jak uderzenia chłosty bolesnej.

Jestto ohydnie złe.

Niema w tem ani cienia nawet żadnego uczucia ludzkiego.

Precz z ojcem! precz z matką!... oto jest przewodnia myśl tego utworu.

Zanotował on sobie w pamięci każde słówko egoistyczne, okrutne lub nawet tylko bezwiednie niedorzeczne, które mu powiedziała matka.

Rozciąga je, odwraca na wszystkie strony jakby chciał powiedzieć czytelnikowi:

— A co! patrzcie jak niegodziwa była moja matka!

I to wszystko za to, że miał kiedyś spodeńki za krótkie lub za długi surducik; za te nic nieznaczące, drobne podrażnienia dziecięcej miłości własnej, któreśmy wszyscy mniej więcej odczuli, i z których się śmiejemy przypominając je sobie.

Nienawiść to, nienawiść i zawsze nienawiść pracy, nauki...

. . . . . .

A teraz, zapytacie, czy to jest zła książka?

Nie! budzi ona wstręt; ale nikogo zarazić nie może jadem, którym jest przepełniona.

Osobistości takich jak Vallès można tylko albo się obawiać, albo... litować się nad niemi.

Co zaś do naśladowania go, to z pewnością nikomu nigdy do głowy nie przyjdzie.

Jest on jak ilota... widząc go pijanym bezsilną złością i zawiścią, pragnie się być dobrym i szlachetnym.

On się nawet nie domyśla, jakie robi wrażenie, jak nie domyślał się pijany spartański niewolnik, że widok jego przypominał młodzieńcom, synom wolnych, ideę wstrzemięźliwości.

Jego nienawiść dla swojej własnej matki — pobudza w nas miłość do naszych rodziców!

J. L.

EKSPLOATACJA WĘGLA KAMIENNEGO

w Królestwie Polskiem.

—X— Formacje węgla kamiennego w Królestwie Polskiem zajmują głównie południową część powiatu będzińskiego, w gubernji piotrkowskiej, zamkniętą na północ linją równoległą do miasta Siewierza, na północo-wschodzie linją od Siewierza do Sławkowa, na południe zaś i zachód — granicami.

Miejscowość ta przedstawia powierzchnię wyniesioną nad poziom morza Baltyckiego prawie na 900 stóp i cokolwiek pochyłą w kierunku południowo-zachodnim, w którym płyną wszystkie przebiegające tu równinę rzeki, a między innemi i Biała Przemsza, płynące pod Sławkowem, najpierw na południo-zachód, a potem ku zachodowi wzdłuż galicyjskiej granicy; brzegi tej rzeki w obrębie kopalni węgla są nizkie, błotniste i lesiste.

Czarna Przemsza płynie ku południowi pośrodku równiny i powyżej miasta Będzina wraz z przypływami Trzebyczką i Bogor'ą po lewej stronie i Łagoszą, z prawej tworzy na wybrzeżach niziny, tak, że dopiero około Będzina oraz poniżej, przy Małobędziu i Sielcu, na brzegach Przemszy spostrzegamy dość strome wyniosłości; poniżej Sielc, do Czarnej Przemszy wpada Brynica, płynąca wzdłuż granicy szlązkiej.

Na tej przestrzeni znajdują się kopalnie węgla kamiennego, głównie na południe i wschód od Będzina; koleje przebiegają ów teren w dwóch kierunkach: południowym i południowo-zachodnim.

Podług badań p. Mokiejewskiego-Zubka, pokłady węgla kamiennego w będzińskim okręgu odznaczają się znaczną grubością i prawidłowem nasłojeniem; pokłady oddziela wyraźnie glina lub piasek, a grubość niektórych dochodzi do 20 — 30 stóp, niekiedy zaś do 50 i więcej.

Węgiel kamienny z kopalni będzińskich odznacza się znacznym ciężarem gatunkowym, znaczną zawartością popiołu i bardzo szkodliwą przymieszką pirytu siarkowego, w różnych ilościach spotykanego we wszystkich pokładach węgla i przejawiającego się albo w formie cienkich żyłek lub też pod postacią drobnych nakrapiań.

W ogóle węgiel kamienny dzielić można na 2 gatunki:

1) Węgiel gruby, stanowiący górne pokłady, przy znacznym ciężarze gatunkowym, wielkiej ilości popiołu i przymieszcze pirytu siarkowego, posiada sła-

---

przerwał ruch, który tylko do lotu bomby dałby się porównać. Każdy chwycił się bryczki, lub sąsiada co miał stałą podporę, i oddech zaparł w sobie. Podróżni na dachu zamknęli oczy. Wóz toczył się, o ile muły mogły wyskoczyć, po stromej, w węża wygiętej drodze, której krawędź spadała prosto do otchłani, a drugi brzeg tworzyła pionowa skała. Gdyby się powóz wywrócił? Do rzeki w dole było stóp pięćset, jak strzelił. Ale pocztyljon Montany nigdy nie wywraca, nigdy nie hamuje, a musi jechać przeciętnie półtory mili na godzinę. Dyliżans odzyskiwał teraz czas, stracony z przeciwnej strony mroźnej stacji, gdy jechał pod górę.

III.

Pamiętnik, z którego czerpiemy treść do niniejszej powiastki, świadczy, że opisana powyżej wizyta do poczmistrzów na Mroźnej Górze nie była ostatnią. Nawet stoki gór dowodziły czegoś podobnego, bo w przeciągu tygodnia zjawiła się na nich ścieżka, o wiele krótsza od gościńca, i łącząca się z inną ścieżką, po której rodzina poczmistrza zwykła była zbiegać wprost do rzeki. Ścieżki powstają łatwo na dziewiczej ziemi. Kilkakrotne przejście człowieka pozostawia tam ślad wyraźny, ale żeby tak wyraźną zrobić ścieżkę, jak ów szlak z szałasu do stacji, i to w przeciągu dni dziesięciu, wypadało deptać ją regularnie co dnia. Deptali też, jakby im kto płacił za zrobienie najkrótszej i najlepszej drogi dla piechoty między dwoma danemi punktami.

W dniu cieplejszym i balsamiczniejszym od poprzednich, Orestes i Pylades spełniali ten nowy obowiązek. Ścieżka trzymała się najpierw rzeki, którą przebyli tuzin razy, zanim zaczęli iść pod górę. Tu wypadało piąć się, potem zejść cokolwiek, przeskoczyć potok spływający ze skłonu góry, znów się wspinać, i tak wyłażąc i zbiegając, dostawać się z tarasu na taras, póki nie zdobędą najwyższego. Na drugim albo trzecim pagórku zawołał idący z tyłu:

— Cyt! ktoś idzie przed nami. Złamał gałązkę... może zwierz?

— I ja coś słyszałem.

Stanęli i słuchali...

Właśnie mijali granicę drzew liściastych, otaczały ich jeszcze jesiony, dęby o kosmatej żołędzi, lipy i różne gatunki drzew, dających duże, jadalne orzechy. Zapust składał się z leszczyny, śliwek, na których wisiały przemrożone, purpurowe owoce, i z sieci dzikich winogron, których owoc stał się jadalnym po mrozie. Czy nie jest to kaprysem przyrody, aby w kraju, gdzie swojska winna macica nie wyżyje, trudno było przejść przez las z powodu splotów dzikiej winnicy, która zmienia się w użyteczną roślinę, skoro ją przesadzimy do cepłego klimatu?... Gdzieniegdzie królował nad lasem wspaniały klon cukrowy, którego syrop wydaje wyborny cukier. Nad strumieniami stały rozłożyste „drzewa bawełniane" i szumiały wierzby. Pośród obnażonych drzew skrzeczały wiewiórki, pukały dzięcioły, i świegotały sojki. Ród pierzaty składał pracowitą spółkę akcjonarjuszów. Krasne sojki znosiły żołędź, a pstre dzięcioły świdrowały dziurki w drzewach, w które wtykały dar sojek, dopasowując szczelnie żołądź do rozmiaru otworu. Na przyszły rok zrewidują swoje dzieło; żołędzie z robakami dostaną się dzięciołom, a orzechy popękane i zmiękczone sojkom, które, mówiąc nawiasem, wychodzą czasem źle na tej spekulacji, jeżeli mokra wiosna zarobaczy wszystkie żołędzie. Nie doprowadza ich to do desperacji. Jak wypada na mężne ptaszyny, poszczebiocą nad złym interesem, i fruną sobie na dojrzewający jałowiec, którego ziarna prędko ich pocieszą...

Oprócz tonów przyrody było cicho, bardzo cicho w pięknym lesie. Uspokojeni podróżnicy zeszli z pagórka, kędy brzęczał strumyk, tworzący sto malutkich przystani, na których bujały floty złotego liścia. Nioby drzew, rozczochrane wierzby, stały tam szeregiem; jedna potężniejsza od sióstr, ale garbata, tworzyła nad strumieniem kładkę naturalną, na którą wbiedz wypadało i zeskoczyć z niej. Cokolwiek dalej na skalistej, jałowej górze, zaczepiały się „jodły Duglasa" i alpejska roślinność, której wieczna zieleń odbijała się wyraźnie od brązu drzew, niegdyś listnych. Nie stanęli jeszcze u wierzby, a już poznali na drugiej stronie strumienia mizerną, spłowiałą chustę. Dziewczę siedziało zadyszane, odpoczywając, i przechylając ku sobie z gracją gałązkę wierzbiny. Koszyk z jakiemiś przyborami leżał przy niej. Chustka opadła na ramiona, a promyk słońca przenikający do ustronia opłynął ją i otoczył delikatną twarzyczkę aureolą.

— Ta światłość leży na niej naturalnie jak na obrazku — szepnął Orestes, pokazując Pyladesowi miłe widziadło.

— A, nieszpetna i ma ładne włosy, choć nie w moim guście, przyznam — odparł towarzysz, przeskakując strumyk bez pomocy wierzby, ale tak niefortunnie, że padł na kolana przed pogardzoną świętą, która roześmiała się głośno z jego przygody, i nie była zadziwiona ich przyjściem, usłyszawszy zapewne ciężkie kroki uchem góralki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

by blask, może być rozbijany na sześcienne cząstki i daje nierówny odłam; na jego powierzchni znajdują się nieznaczne rozgałęziające się w różnych kierunkach szczeliny.

2) Węgiel słoisty, znajdujący się w dolnych pokładach, odznacza się nie tak znaczną wagą gatunkową, mniejszą zawartością popiołu, większą łamliwością i może być rozdzielany na płaskie kawałki; odłam daje gładkie i szkliste powierzchnie.

Całą przestrzeń formacji węglowej rozdzielić można na cztery oddzielne obręby:

1) Niewielki teren na lewym brzegu Brynicy, naprzeciw wsi Ożarowicy, ciągnący się na długości wiorsty po obudwu brzegach strumienia Ożarowicy.

2) Obręb na lewym brzegu Brynicy od wsi Ossy do wsi Dobieszowice, o szerokości 1 —2 wiorst.

Obydwa te obręby stanowią bezpośrednie przedłużenie górno-szlązkich osadów węglanych.

3) Oddzielony od drugiej szeregiem wapiennych wyniesień trzeci obręb leży na przestrzeni około 4 wiorst po obydwu brzegach rzeki Strzyżawki, szerokości od 1 do 2 wiorst.

4) Wreszcie czwarty obręb zajmuje całą przestrzeń południowej części powiatu będzińskiego pomiędzy Strzyżowicą, Wojkowicami kościelnemi oraz granicą austryjacką z jednej strony — i między Sławkowem, Strzemieszycami, Bądzinem i Miłowicą z drugiej; liczy on około 2½ mil długości i 2 mil szerokości.

Grubość pokładów węgla nie wszędzie jest jednakowa; są miejscowości, gdzie pokłady mają głębokości 3 stopy, gdzieindziej zaś dosięgają do 30 stóp, jak np. w Miłowicy i Sosnowcu.

Według sprawozdania inżeniera Choroszewskiego, w roku 1878 było tu czynnych 29 kopalni należących do 16 oddzielnych właścicieli, a ogólna liczba eksploatowanego węgla wynosiła do 55,350,747 pudów, tak w 27 kopalniach wydobyto 54,577,979.

Prócz tego w kopalni „Jan“ w pobliżu Poręby Mrzygłodzkiej wydobyto 742,768 p. węgla czarnego i w dobrach Krasne, w powiecie kieleckim — 30,000 pudów.

Jeżeli całą masę węgla zamienić na pieniądze, licząc średnio po 2 kop. za pud, otrzymamy sumę rs. 1,107,014 kop. 94, przedstawiającą wartość eksploatacji, cyfra ta jednak w rzeczywistości daleko jest większą, ponieważ najlepszy gatunek węgla był sprzedawany po 5 kop. za pud.

Porównywając cyfrę wydobytego węgla w roku zeszłym z cyfrą produkcji 1877 r., p. Choroszewski przychodzi do przekonania, że w roku sprawozdawczym eksploatacja węgla zwiększyła się o 17,214,949 pudów.

Pod względem sposobów eksploatacji i sił używanych do pracy zazuaczyć należy, że za wyjątkiem kopalni „Maciej“ pod Gołonagiem (wł. p. Stachelskiego) i kopalni p. Ludwika Grobiańskiego w pobliżu Psar, p. Stachelskiego w Łagiszu, p. Przybylskiego w Sławkowie (w olkuskiem) i p. Ściślickiego, w pobliżu Sarnowa, a także kopalni „Jan“ i w Krasnem, wszystkie inne obsługiwane są przez maszyny parowe, w liczbie 70, suma sił których wynosiła do 3443 koni; pracowało tu 5330 ludzi, z których 2644 górników i 2686 pomocników.

Ze względu na ilość eksploatacji, pierwsze miejsce zajmują trzy kopalnie sukcesorów Gustawa v. Kramsta, w których wydobyto 14,938,738 p. węgli, przy pięciu maszynach o sile 67 koni, 4 pompy o sile 166 koni i 2 maszynach pomocniczych o sile 12 koni; pracowało tu 420 górników i 581 pomocników.

Dalej idą kopalnie w Dąbrowie, dawniej własność rządu, obecnie pp. Plemiannikowa, Rozenkampfa i banku francusko-włoskiego; tutaj w dwóch kopalniach wyeksploatowano 12,427,129 pud., a w roku 1878 pracowało tu 576 górników, 781 pomocników, przy pięciu maszynach o sile 152 koni parowych i 6 pompach o sile 336 koni.

Po tych następują: warszawskie towarzystwo akcyjne kopalni węgla (eksploatacja 9,347,852 pud. węgla, 4 maszyny parowe, 8 pomp parowych i 703 robotników); kopalnie sukcesorów Renarda (wydobyto 7,780,037 pud. węgla przy 4 maszynach parowych, 8 pompach o 629 robotnikach); kopalnie „Wiktor“ w Miłowicach, własność Kuźnickich (wydobyto 3,542,058 pud. węgla przy 2 maszynach parowych, 2 pompach i 345 robotnikach)—i inne pomniejsze.

Otwarcie wystawy monachijskiej.

Monachjum, 19-go lipca.

W tej chwili — jak to wam już telegraficznie doniosłem — otwarto międzynarodową wystawę sztuk pięknych.

Przed frontem szklannego pałacu, ozdobionego flagami i chorągwiami, kompanja strzelców z karabinami u nogi tworzy szpaler.

Tłumy różnych stanów cisną się do drzwi pałacowych.

Dostęp mają tylko dygnitarze królestwa *en grande tenue* i damy dworskie w balowej tualecie, dalej wystawcy i posiadacze kart na cały sezon wydanych.

Przedsionek gmachu zarzucony kwiatami.

Wznoszą się też tu wysmukłe palmy, drzewa pomarańczowe i mirty, których zieleń dziwnie uroczo odbija od marmurowych posągów.

Na środku pluszcze fontanna.

Łuki tryumfalne rozciągają się ztąd aż do sal bocznych.

Ozdoby architektoniczne ścian trzymane są w bronzowym kolorze.

Wspaniałe gobeliny zdobią trybunę dam, łącząc się z dębowemi festonami z góry spływającemi.

Widok uroczysty — pełen nieprzepartego wdzięku.

Renesansowy portal wiedzie do „Niemiec“ — na prawo droga do innych narodowości.

Wszystko tu wre życiem—lśniące mundury mięszają się z frakami o błyszczących gwiazdach i krzyżach.

Stroje pań i ich... śnieżne gorsy stają się przedmiotem podziwu.

Plusk fontanny głuszą wykrzyki, pozdrowienia wzajemnie sobie przesyłane i rozmowy.

Wybiła godzina jedenasta.

Rozlega się odgłos bębnów i szczęk prezentowanej broni.

Przy dźwiękach uroczystej uwertury wstępuje ks. Luitpold — za nim idą książęta Ludwik i Leopold z arcyksiężniczką Gizellą u boku.

Książęta zajmują miejsce na osobno wzniesionem podium z prawej strony od wejścia.

Orkiestra cichnie we wspaniałym finale, fontanna milknie.

Po długiej niedosłyszanej przez wielu mowie drugiego prezesa komitetu prof. Lindenschmidta, ks. Luitpold odpowiada krótko i ogłasza wystawę jako otwartą.

W tej chwili rozlega się trzykrotne „Hoch“ na cześć króla, zastępowanego tu przez ks. Luitpolda, muzyka intonuje hymn narodowy a książę z całym orszakiem cywilnych i jeneralicji rozpoczyna przegląd dzieł sztuki w szklannym pałacu.

Katalog wykazuje dotąd 1927 numerów.

W dodatku doń pomieszczone będą dzieła francuzów i później nadeszłe.

Brandt — o ile w pośpiechu chwili tej zauważyć można — ma tu dwa płótna, Siemiradzki dwa, po jednem: Czachórski, Kurella, Witkiewicz, Pruszkowski, Kozakiewicz, Malecki i Streitt.

Kobalt.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ze sfery stosunków kolejowych otrzymujemy dziś ważną wiadomość: W tych dniach rozesłane będą zarządom kolejowym następujące przepisy obowiązujące dla wszystkich dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. 1) Co się tyczy przewozu pasażerów, drogi zobowiązane są wchodzić w bezpośrednią komunikację ze wszystkiemi drogami do nich przylegającemi. Jeżeliby porozumienie nie nastąpiło w terminie oznaczonym przez ministra komunikacji, to minister określa sam zasady porozumienia, dla wprowadzenia ich obowiązkowo w wykonanie, oprócz tego drogi żelazne obowiązane są: a) przewozić towary w wagonach należących do interesantów, lub do innych dróg żelaznych; i b) z urządzeniem podwójnej linji szyn, przepuszczać pociągi innych dróg żelaznych w pełnym komplecie. W obu wypadkach warunki ruchu i wynagrodzenia określają się po wzajemnem porozumieniu z właściwemi drogami i wysełającemi towar. Jeżeliby porozumienie takie nie nastąpiło, to minister dróg i komunikacji oznacza sam zasady porozumienia dla obowiązkowego wprowadzenia ich w wykonanie. Przyczem, jeżeli minister uzna za słuszne, to może zażądać przepuszczenia pociągów obcych z parowozami i służbą. 2) Jeżeli rząd uzna za pożyteczne dać jakiekolwiek drodze żelaznej prawo złączenia się z inną drogą, przy wspólnem używaniu stacyj i innych urządzeń kolejowych, to towarzystwa dróg żelaznych obowiązane są poddać się warunkom, jakie w tym względzie ustanowi pan minister komunikacji. Prawo przejazdu przez drogi żelazne powinno być dozwolone w tych miejscach, które wskaże minister.

= Od dnia 1 sierpnia r. b. na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko - bydgoskiej wprowadzony zostanie w życie dodatek III do taryfy bezpośredniej komunikacji związku moskiewsko-warszawskiego.

= Znów w gazetach rosyjskich spotykamy pogłoskę o projektowanem zaprowadzeniu obowiązkowego nauczania gimnastyki w średnich szkołach, osobliwie w klasach niższych.

= Podana przez nas wiadomość o wysłaniu znacznej sumy pieniędzy przez Bank polski do Banku państwa uzupełniamy następującemi szczegółami. Bank polski wysłał do Petersburga 1,030,000 rubli w biletach kredytowych zdestruktowanych (zniszczonych), dla wymiany na nowe. Oprócz tego urzędnicy, delegowani do przewiezienia tej sumy, otrzymali polecenie wymiany na gotówkę kuponów pożyczek wschodnich, płatnych jak wiadomo tylko w Banku państwa, oraz zrealizowania kuponów od listów likwidacyjnych znajdujących się w posiadaniu Banku państwa, a płatnych tylko w Banku polskim.

= Projekt kasy pożyczkowej dla emerytów, opracowany niedawno i wysłany do zatwierdzenia władz, został odesłany z powrotem dla poczynienia w nim pewnych zmian; panowie emeryci mają zamiar w tych dniach zebrać się na konferencję dla wyjaśnienia tej kwestji.

= Panna Julja Hankówna otrzymała pozwolenie na wydawnictwo pisma tygodniowego dla młodzieży w Warszawie.

= Instytut moralnie zaniedbanych dzieci oddaje, jak wiadomo, swych alumnów po dojściu przez nich do pewnego wieku do terminu w mieście z obowiązkiem ze strony majstrów posyłania ich do szkół rzemieślniczo-niedzielnych oraz utrzymywania przyzwoicie. Obecnie jednak zarząd instytutu przekonał się, że pp. majstrowie w znacznej mierze nie dopełniają swych zobowiązań i dla zaradzenia złemu odniósł się z prośbą o współdziałanie do władzy policyjnej. Na skutek tego p. ober-policmajster wydał rozporządzenie, ażeby zaprowadzone zostały w tym celu oddzielne po cyrkułach kontrole i ażeby co miesiąc składano mu w tej mierze raporta.

= Magistrat miasta Warszawy zawiadamia, że z dniem 13 lipca w kasie ekonomicznej miasta rozpoczęto pobór drugiej raty podatku szacunkowego, kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych; pobór trwać będzie przez dni trzydzieści.

= Na licytacji na dzierżawę dochodu rogatkowego, odbytej dziś o godzinie 12 w południe w sali magistratu, utrzymał się p. Salomon Neufeld, który ofiarował najwyższy czynsz 160,500 rs.

= Dowiadujemy się, że właściciele zakładów górniczych w powiatach końskim i opoczyńskim zwracali ostatniemi czasy szczególną uwagę na gospodarstwa leśne. Zasieli oni około 1290 morgów lasu. W ten sam sposób postępują w celu pozyskania paliwa właściciele fabryk i zakładów w powiatach iłżeckim i opatowskim.

= W tych dniach zawiązana została spółka w celu prowadzenia wielkich rozmiarów fabryki sztyftów i wyrobów drewnianych w Łukowie, pod firmą F. Rutkowski i S. Tittenbrun. Fabryka ta posiadać będzie motor parowy o sile 30 koni, zakupiony we Wrocławiu i inne maszyny sprowadzone z Ameryki. Fabryka puszczona zostanie w ruch za dwa tygodnie.

= Prośby o przyjęcie do drugiego progimnazjum męzkiego w Warszawie podawać można od 2 do 13 sierpnia. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 16 sierpnia. Wakansów w klasie pierwszej niema.

= Prośby o przyjęcie kandydatów do drugiego gimnazjum męzkiego w Warszawie podawać można od dnia 2 do 12 sierpnia. Egzamina wstępne odbędą się d. 19, 20 i 21 sierpnia. W klasie drugiej i ósmej wakansów brak.

= Zapis kandydatów do szkoły technicznej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej odbywa się do dnia 16-go sierpnia r. b.; egzamina nowowstępujących przypadają od 16-go do 20-go sierpnia.

= P. Bolesław Ładnowski wystąpi jutro powtórnie w „Hamlecie“ (pierwszy występ artysty zamknął kasę teatru letniego).

= Słyszeliśmy więc wczoraj „Lohengrina“ po raz drugi.

Parter i... sfery wyższe były przepełnione publicznością—natomiast brakło melomanów i... melomanic w łożach.

Nic dziwnego! studjują oni teraz... *Bädeckera*, dzieło o wiele łżejsze od partycji wagnerowskiej...

„Lohengrin“ rozwinął się wczoraj jeszcze szerzej.

Wspaniałość kompozycji olśniewała wszystkich, wykonanie przyniosło zaszczyt artystom naszym i ich kierownikowi.

„Lohengrin" stanowić będzie piękną kartę w historji opery warszawskiej.

Przytem jeszcze jedno...

Na wczorajszem przedstawieniu zauważaliśmy mnóstwo słuchaczy zaopatrzonych w *klavierauszugi*.

Byli to po większej części synowie szlachetnej Germanji, fanatyczni wielbiciele mistrza Ryszarda...

Ich piękne połowy... natomiast... przybyły z butersznitami i dzbanuszkami kawy, co wszystko konsumowanem było na kurytarzach podczas międzyaktów.

Pokazuje się, iż kawa u praktycznych niemców godzi się łatwo z cichą modlitwą Elzy lub namiętnemi wykrzykami jej tajemniczego rycerza...

m. Po dziewięciu latach trzyaktowy dramat p. Zygmunta Sarneckiego „Kalecy," drukowany kiedyś w *Wieńcu*, pojawił się po raz pierwszy na scenie Alhambry wczorajszego wieczoru.

Nie należy on wprawdzie do tych utworów, które jak „Febris aurea," lub „Dworacy niedoli," zapewniły autorowi rozgłos i uznanie talentu, ale posiada wiele warunków scenicznych, szlachetnego nastroju i zręcznej scenerji.

Autor w swej sztuce trzymał się według Balzaca zasady, że dramata w życiu ludzkiem rozwiązują nie okoliczności, ale uczucia.

Kobieta mezkiego charakteru i energji (Stefanja) gotową jest oddać serce i rękę człowiekowi, który ją kocha namiętnie (Henrykowi), ale wymaga od niego hartu i siły; Henryk zaś przedstawia się jej jako kaleka moralny pod temi właśnie względami, i słabością swoją odtrąca ją wtedy, gdy oboje prawie stanąć już mieli u wrót szczęścia.

Sytuacja, wybrana przez autora do wywołania tej zmiany uczuć, jest nieco za jaskrawą, a wprowadzenie warjata Kadzińskiego, włażącego w nocy z nożem w ręku na facjatkę Stefanji, jest więcej melodramatycznym efektem, ale efektem niezaprzeczonym.

Henryk nie domyśla się nawet, jakie niebezpieczeństwo grozi narzeczonej, podejrzewa ją tylko o niecną schadzkę z rywalem i zbyt daleko pozwala się unieść podejrzeniom i zazdrości.

Ten brak zaufania i szacunku każdej kobiecie, a cóż dopiero takiej, jak Stefanja — ubliżyć musi; odkrywa on całą słabość charakteru Henryka i ostudza dlań miłość kobiety, która pragnie być kochaną, ale wymaga także, aby jej wierzono w miłości!

Sztuka kończy się zerwaniem Stefanji z narzeczonym; moralnego kalekę atoli zastępuje kaleka fizyczny, garbusek Radecki, który kochał głębiej i prawdziwiej, poświęcił się szlachetnie i gotów był stłumić swoje uczucia dla szczęścia tej, co nigdy jego być nie miała.

Rozczarowanie Stefanji zwraca ją do Radeckiego,— poczekają na siebie, pobiorą się i jedna dobrana para przybędzie światu.

Tytuł „Kalecy" usprawiedliwiają wszystkie niemal osoby wchodzące do dramatu, jedni swą ułomnością fizyczną, drudzy moralną.

Najlepiej nakreślonym i najplastyczniej jest charakter bohaterki dramatu Stefanji, reszta osób trzymana jest w półcieniu i zarysowana szkicowo.

Djalog płynny, gładki, miejscami okraszony dowcipem, akcja równa i zajmująca, *point'y* pojedyńczych aktów efektownie użyte.

Gra artystów, zwłaszcza z początku, była dość mierna—jedynie rola Stefanji znalazła w pani Otrębowej właściwą interpretorkę; artystka to inteligentna, obyta ze sceną, a posiadająca w rolach tego rodzaju dykcję godną uznania.

Publiczność, która ze względu na niepogodę, nie zbyt licznie była zebrana, oklaskami nagradzała grę artystów i pracę autora.

= Obiecanka... pogody.

Obserwatorjum wiedeńskie otrzymało onegdaj od wszystkich stacyj meteorologicznych doniesienie o wyrównaniu się temperatury w środkowej Europie i... ustaleniu się pogody...

Może się tedy tego lata doczekamy jeszcze... lata!

= Nowa... „giełda prywatna".

Oto powstała myśl otwarcia sali, w której za małą opłatą mogłyby być załatwiane interesa dotąd obrabiane na placu Bankowym i następnie w ogrodzie Krasińskim...

Myśli tej przyznają niektórzy z tego względu praktyczność, że giełda warszawska przeznaczana jest do załatwiania większych interesów i że drobniejsze interesa nie mają dla siebie miejsca...

Zobaczymy!

= Przez szmigus...

We wsi Rokołupach, w krasnostawskiem, w drugie święto Wielkiejnocy, parobcy sprawiali dziewczętom szmigus.

Jedna z nich, 19-letnia Helena Żołnaczówna, pominięta w zabawie, zaczęła się przymawiać, ażeby i jej sprawiono szmigus.

W tym celu, zmieniwszy odzież świąteczną na powszednią, dobrowolnie dała się zaprowadzić do rzeki, gdzie dwóch parobków trzymało dziewczynę za ręce, trzeci zaś, mały chłopak, wylał jej na głowę dwie konwie wody.

Wówczas Helena odskoczyła i padła na miejscu rażona atakiem apoplektycznym.

Chłopcom wytoczono proces o przyczynienie się do śmierci Żołnaczówny, sprawę zaś rozpatrywał w tych dniach wydział karny lubelskiego sądu karnego.

Śledztwo sądowe stwierdziło jednak powyżej wskazane okoliczności, a obwinieni ze łzami niemal zeznali, iż zwyczaj to odwieczny, że nie przewidywali złych następstw i że nieboszczka sama żądała szmigusu.

Sąd skazał oskarżonych tylko na napomnienie i pokutę kościelną.

= Fatalne sioło!

W powiecie pińczowskim, we wsi Parszywka, zmarł nagle w strasznych boleściach trzydziestoletni włościanin Jan Górak.

Śmierć nastąpiła, podług opinji lekarza, z otrucia.

Śledztwo się prowadzi.

W podejrzeniu jest żona zmarłego i dwudziestoletni brat zmarłego, zostający podobno z nią w stosunku...

Rzecz szczególna, że w wiosce owej, zaledwo 16 osad liczącej, w ciągu kilku lat, jestto już trzecie z kolei morderstwo—popełnione w małżeństwie...

= Dom nr 16 przy ulicy Śliskiej był wczoraj po południu widownią fatalnego wypadku...

21-letni Marceli R., powróciwszy po pijanemu do domu, rzucił się z nożem na własnego ojca...

Szaleniec chciał najpierw ugodzić rodzica, następnie zaś samemu sobie życie odebrać...

Na odgłos bójki żona stróża Elżbieta J. zawołała o pomoc...

Gdy przybył na jej wezwanie rewirowy Grabowski, szaleniec rzucił się nań, wyrwał mu pałasz z pochwy i wnet skierował ku sobie.

Gr. zdołał jednak odebrać mu broń i czemprędzej wezwał do pomocy policjanta i stróża Wincentego G.

Zaledwo jednak dwaj ostatni zdołali wejść, Marceli R. rzucił się na nich...

Zanim się zdołano opatrzyć, zadał on policjantowi trzy rany nożem, stróża zaś pokaleczył w piersi.

Zaledwo przeważna siła zdołała pokonać szaleńca.

Rany zadane policjantowi i stróżowi, choć głębokie, nie są niebezpieczne...

= Trafne określenie.

— Co to jest gust?

— Jest to kwiat, któremu wtedy tylko przyznajemy zapach, jeżeli był wyhodowany w naszym ogrodzie.

= — Pożycz mi pan 10 rubli

— Ależ ja pana nie znam.

— Właśnie dlatego, bo ci co mnie znają, nie są tacy... naiwni.

= **Wypadki.**

* Nagła śmierć.

Aleksander L., emeryt, zamieszkały przy ulicy Pańskiej pod nr 24, zmarł nagle wczoraj po południu z niewiadomej przyczyny.

Wyrobnik Michał K., lat 36 liczący, w domu pod nr 14 przy ulicy Chmielnej nocy dzisiejszej zmarł nagle.

* Zwłoki.

W dniu wczorajszym w wozowni 1-go szwadronu ułanów lejb-gwardji znaleziono ciało nieznanego człowieka, lat około 70 mieć mogącego.

Śledztwo dla wykrycia nazwiska i stanu starca w toku.

* Usiłowanie samobójstwa.

*** lat 23 liczący, technik, zamieszkały przy ulicy Wspólnej pod nr 13, upłynionej nocy zdjętym z zapałek fosforem otruł się.

Pomoc lekarska udzielona mu została dość wcześnie, dotąd jednak grozi nieszczęśliwemu niebezpieczeństwo utraty życia.

Pobudki szalonego kroku niewiadome.

* Przy pracy.

Zamieszkały przy ulicy Smolnej murarz Jan G., pracujący przy reparacji gmachu zwanego koszarami mostowskiemi, wskutek zawalenia się kanału, spadł ze schodów z wysokości około 3 sążni i potłukł się mocno.

Na ulicy Żurawiej pod nr. 11 syn cieśli Józef O., lat 12 liczący, pracujący przy nowobudującym się domu, przez nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości jednego sążnia.

* Prawdopodobnie zbrodnia...

Nad brzegiem Wisły, naprzeciw ulicy Moskiewskiej—znaleziono dziś rano ciało martwe kilkomiesięcznego dziecka płci męzkiej, z główką zawiniętą w gałgany...

* Konwulsje.

Wczoraj znaleziono na ulicy Senatorskiej 26-letniego włościanina ze wsi Koło, powiatu warszawskiego, w napadzie konwulsji.

* Pokąsanie przez psa.

Wczoraj przy ulicy Wspólnej, pod nr 2, pies należący do rzeźnika Wilhelma P. ukąsił w prawy policzek zamieszkałego tamże murarza Wincentego K.

* Przejechanie.

Powożący omnibusem nr 59, na Elektoralnej ulicy, wskutek nieostrożnej jazdy przejechał Marjannę W.

* Podrzucenie.

W bramie domu nr 12, przy ulicy Smolnej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Straszliwa nędza.

Wczoraj do cyrkułu policyjnego przyszła z dziecięciem na ręku wyrobnica Marjanna K., zamieszkała pod nr 40 przy ulicy Dzielnej.

Marjanna K., po chorobie ze szpitala niedawno wypuszczona, nie mogła zarobić jeszcze na wyżywienie siebie i wykarmienie dziecięcia.

Ostatnią więc nędzą przyciśnięta, udała się po ratunek do policji, gdzie, zanim pomoc dano, dziecię z głodu i wycieńczenia na ręku matki umarło!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. W. rs. 10; M. R. rs. 5; Aniela F. rs. 1; L. W. Gr. rs. 1 kop. 20 dla nieszczęśliwej rodziny Mich. Leszno nr 25; od L. B. rs.1 za nieregularność dla najbiedniejszych.

— Antoni G. składa rs. 3 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci jako karę za niewłaściwe znalezienie się względem starszego.

— Pani Marja Łempicka, kwestująca na kościół WW. Świętych otrzymała w jednym z domów przy ulicy Waliców jako dar na fundusz budowy, zbiór monet rossyjskich począwszy od Cara Piotra Aleksiejewicza aż do naszych czasów. Monet tych jest sztuk 94. Ofiarują rs. 30 może więc znajdzie się amator, który da wyższą sumę. Monety znadują się w administracji naszego pisma do obejrzenia.

— Instytut św. Kazimierza uprasza panią Kaczyńską, która oddała bieliznę do szycia przed kilku tygodniami, o zgłoszenie się do instytutu. Tamże jest do sprzedania kilka tuzinów koszul damskich.

— Powieść p. t. „Le retour de la princesse" przez Jacques Vincent, wychodząca w *Revue des deux mondes*, znalazła tłómacza.

— Od redaktora czasopisma *Revue Slave* otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny redaktorze!

Revue Slave nie przestało wychodzić, jak to się niektórym podobało ogłosić; nie zostało też przeniesione, lecz pozostaje w Warszawie.

Ponieważ redaktor uważał za konieczne zmienić format, zmniejszyć cenę prenumeracyjną, oraz uzupełnić redakcję siłami, któreby odpowiadały dążeniom i kierunkom wszystkich słowian—co dotąd było nieco zaniedbywane — *Revue Slave* ukaże się przeto 1 października.

Opłata roczna wynosić będzie ośm rubli, a półroczna 5 rubli; za granicą prenumerata wyniesie rocznie 22 franki, a półrocznie 15 franków.

Zobowiążesz mnie wielce, szanowny redaktorze, ogłoszeniem tego listu w twojem piśmie, przez co przeciętą zostanie droga wszelkim niekorzystnym dla mnie przypuszczeniom.

Racz przyjąć, szanowny redaktorze, wyrazy podziękowania. *Ach. Intering*, redaktor *Revue Slave*.

≌ W zeszłą sobotę (d. 19-go b. m.) w kościele św. Aleksandra, o godzinie 7-mej wieczorem, administrator miejscowej parafji Jks. kanonik Rogowski, pobłogosławił związek małżeński zawarty między sędzią śledczym w m. Zakroczymiu, kawalerem Antonim **Goszczyńskim**, synem obywatela ziemskiego dziś nieżyjącego Józefa Goszczyńskiego i Anny z Lewandowskich małżonków Goszczyńskich, a panną Leokadją **Lohman**, córką Michała v. Lohman b. dyrektora komory celnej i Emilji z Wunderlichów małżonków Lohmanów. Po dopełnionym obrzędzie orszak weselny podejmowali u siebie rodzice nowozaślubionej z tą serdeczną gościnnością, która przeciągnęła zabawę weselną do rana.

W czasie wieczerzy jeden z przyjaciół rodziny panny młodej, wznosząc toast za zdrowie nowożeńców, wypowiedział w imieniu krewnych i przyjaciół wiersz, kończący się temi słowy:

Bóg niech dostatkiem dni **Wasze** otoczy,
I całą przyszłość w raj ziemski zamienia,
Niech **Wam** świat będzie wciąż młody, uroczy,
A miłość ludzi—życie opromienia!

Nekrologja.

† Dnia 24 lipca, to jest we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Szatkowskich **Gumińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.

—15251—

† Jutro, to jest we czwartek, z powodu 10-tej rocznicy śmierci ś. p. Kryspiny z Siewielińskich **Stelmowskiej**, odprawi się za jej duszę wotywa, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana. —15261—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 24 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci jeneralnego sztabu jenerał-lejtenanta Kaliksta Witkowskiego, b. prezydenta miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-tej** zrana, na które to nabożeństwo w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córkami, synem i zięciem najuprzejmiej zaprasza kolegów zwarłego, krewnych, przyjaciół i znajomych, a po nabożeństwie na kondukt żałobny przy grobie na Powązkach. —15156—

† Za spokój duszy ś. p. Jakóba **Goldryng**, b. kasjera b. urzędu konsumcyjnego i jego małżonki Tekli z Niemierowskich w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 24 lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, odbywać się będą doroczne egzekwie, na które pozostały syn uprzejmie zaprasza wiernych w Chrystusie.

† We czwartek, dnia 24 lipca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, odprawioną zostanie wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostali syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —15219

† W dniu 24 lipca r. b., to jest we czwartek, jako w przeddzień piątej rocznicy śmierci ś. p. Jana Stanisława **Pawlik**, odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Anastazja z Carów **Coray**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 27, w dniu 19 lipca r. b., opatrzona św. Sakramentami, we wsi Mrozach życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż z córką i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła powązkowskiego do grobu familijnego, w dniu 24 lipca r. b., we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —15269—

† Ś. p. Leon **Zajączkowski**, b. sędzia apelacyjny, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 21 lipca r. b. przeniósł się do wieczności w wieku lat 88. W nieobecności rodziny zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 24 lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15300—

† Ś. p. Zofja z Mireckich **Hiż**, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 lipca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23. Pogrążony w smutku mąż z córeczką, oraz rodzice i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15290—

† Ś. p. Zofja **Borsch**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22 lipca r. b., przeżywszy lat 33. W smutku pozostała matka wraz z jedyną siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Andrzeja przy ulicy Chłodnej d. 24 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —15287—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go lipca.—Gazeta *Ordre*, organ bonapartystyczny, wystawioną jest na sprzedaż.

× **Paryż** 21-go lipca. — Towarzystwo geograficzne przyjmowało dziś na uroczystem posiedzeniu w wielkim amfiteatrze Sorbony majora portugalskiego Serpa Pinto, który przebył Afrykę australską z zachodu na wschód, z Benguella do Port-Natal.

× **Paryż** 21 go lipca.—Zmarła tu księżniczka Marja Teresa Ferdynanda Felicja Gaëtana-Pia Sabaudzka, córka Wiktora Emanuela I, urodzona 19 października 1803 roku; była ona małżonką Karola II Burbońskiego, księcia Parmy, który abdykował 14 marca 1849 roku.

× **Paryż** 21-go lipca. — Zażalenie nieważności, wniesione przez dziennik *Lanterne*, skazany w osobie żeranta za pomieszczenie artykułów wymierzonych przeciw prefekturze policji na trzy miesiące więzienia i 2,000 franków grzywny, zostało odrzucone przez trybunał apelacyjny.

× **Londyn** 21-go lipca.—Z Chin donoszą, iż sroży się tam znów głód. Głównie dotknięte są tą klęską północne prowincje Chin. Całe osady wymierają.

× **Turyn** 21-go lipca.—Zmarł tu Giacomo Dina, redaktor *Opinione*, jeden z najznakomitszych dziennikarzy włoskich.

× **Berlin** 21-go lipca. — W roku 1878 wydano w Niemczech ogółem 13,912 dzieł nowych albo nowych edycyj dzieł dawniejszych; w liczbie tej było 1775 dzieł pedagogicznych, 1319 prawniczych, politycznych i statystycznych, 1246 teologicznych, 1181 ściśle literackich, 793 naukowych, 789 lekarskich i weterynaryjnych.

× **Poznań** 22-go lipca. — Z Działdowie donoszą, iż przychodzą tam wielkie ładunki płatów z Królestwa i Cesarstwa jako materjał papierniczy. Spekulacja śpieszy się przed zaprowadzeniem cła. Dowóz zboża z Królestwa zmniejsza się.

× **Kraków** 22-go lipca.—Spodziewaną tu jest dzisiaj Helena Modrzejewska w powrocie z Zakopanego; ztąd artystka udaje się wprost do Londynu.

× **Lwów** 22-go lipca.—Kilka dzienników wiedeńskich doniosło, iż marszałkiem przyszłej izby rady państwa ma zostać Franciszek Smolka.

× **Brody** 21-go lipca.—Wczoraj o godzinie piątej po południu przybyli tu członkowie Towarzystwa pedagogicznego. Na przybycie ich wystąpiła straż ogniowa w galowych mundurach, z własną muzyką na czele. Pociąg przyjęty był hukiem moździeży i dźwiękiem kapeli. Przybyłych powitał przemową burmistrz miasta p. Witosławski. Odpowiedział na mowę powitalną radca Sawczyński, prezes Towarzystwa. Po nim przemówił dr Herzberg-Fraenkel, sekretarz brodzkiej izby handlowej. Pocztem goście ruszyli do miasta, przystrojonego różnobarwnemi flagami, kobiercami i kwiatami. Zbudowano też dwie bramy tryumfalne, na których stosowne pomieszczono słowa powitania. Dziś zagaił walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego dr Sawczyński. Współudział publiczności żywy. Członków zebrało się 100.

× **Wiedeń** 21-go lipca.— Dwaj młodzi rodacy nasi, uczniowie tutejszej akademji sztuk pięknych, odznaczeni zostali pierwszorzędnemi nagrodami, które przyznało im kolegjum professorów dnia 21 lipca. Jan Styka, uczeń szkoły malarskiej ze Lwowa, otrzymał złoty medal z fundacji Függera za utwór na temat: „Odyssej z synami Antyloka wśród łowów na dziki.“ (Odysseja, pieśń XVI). Tadeusz Błotnicki, ze Lwowa, uczeń specjalnej szkoły wyższego malarstwa professora Zumbuscha, otrzymał premjum za wszystkie swe prace.

× **Peszt** 21-go lipca.—Pożar zniszczył w tych dniach miasteczko Eszeny; spłonęło 60 domów, ratusz i kościół z wieżą. W płomieniach utraciła też życie dziewczynka.

× **Serajewo** 21-go lipca.—Fr. rlani mianowany został przez Stolicę apostolską biskupem Bośnji.

× **Moskwa** 21-go lipca.— Z rozkazu jenerał-gubernatora moskiewskiego, księcia Dołgorukowa, wydalono z miasta 278 izraelitów, jako lichwiarzy lub trudniących się wypożyczaniem na zastawy; wydalonych odprowadzało wojsko za rogatki miejskie.

Przegląd polityczny.

Stronnictwo bonapartystów po ostatniem zachwianiu się i rozbiciu zaczyna się nanowo konstytuować. Partja „Wezwania do ludu“ ogłosiła w dniu 19 b. m. ks. Hieronima Napoleona naczelnikiem napoleonidów i postanowiła zachować nadal swoje zasady i dotychczasowy programat działania.

Ks. Plon-Plon chce się czasowo zachowywać lojalnie i nie schodzić z drogi prawa, jakkolwiek przypomina swoim stronnikom, że cesarstwo napoleońskie jest pochodzenia rewolucyjnego. Mimo to bonapartyści tracą wielką siłę i podporę w osobie Rouhera, który stanowczo zamierza usunąć się z widowni politycznej.

Globe zamieszcza odpowiedź, którą ks. Napoleon delegatom swego stronnictwa dał w następujących słowach: jako głowa rodziny i naczelnik dynastji potrafię wszystkie moje obowiązki wypełnić, ale panowie musicie mi zostawić swobodę wybrania odpowiedniego dnia i godziny do rozpoczęcia działań. Dzisiaj republika jest legalnym i ustalonym rządem we Francji; ma on prawa, jeśli nie do naszej sympatji, to do naszego szacunku. Jako dziecię rewolucji, stworzone z woli narodu, powinno i musi cesarstwo, autokratyczne, czy liberalne, otrzymać swoją sankcję jedynie z wolnej woli francuskiego ludu. Co do mnie, bądźcie przekonani, że jako głowa rodziny Bonapartych, nie rzucę się do żadnych intryg, ani do żadnych ustępstw, któreby moją dynastję w sprzeczności z jej rewolucyjnem pochodzeniem postawiły.

Według *Constitutionell'a*, miał się książę w ten sposób wyrazić do jednego ze swoich przyjaciół: Wyjeżdżam teraz Salins (miejsce kąpielowe w górach Jurajskich); gdy cesarzowa ochłonie z pierwszego żalu, gotów będę na każde jej zawołanie wyjechać do Chislehurst, byle tylko między mną a Jej Ces. Mością nie mięszali się żadni obcy pośrednicy.

Zdaje się, że ks. Bassano przynosząc wiadomość, iż cesarzowa zgodziła się przyjąć wizytę księcia Hieronima, musiał to oświadczyć mu w sposób ubliżający i tonem rozkazu, który go zwłaszcza w tych okolicznościach przykro dotknął.

Constitutionel dowiaduje się także, iż książę w stosownej chwili wyda formalny manifest do narodu w formie listu, pisanego do jednego z przyjaciół, aby tem samem zadość uczynić niecierpliwym stronnikom swoim.

Pozostaje wszelako jeszcze ważna kwestja nierozwiązana, czy taki manifest znajdzie przychylne echo w massach i pozyska zaufanie większości.

Paweł Cassagnac rozpoczął znowu swoją polemikę przeciw księciu; nie może mu on wybaczyć tego, że będąc w Chislehurst uniknął spotkania z cesarzową i tylko na wysłaniu konwencjonalnego telegramu poprzestał. Pisze on: „Jeżeli trzeba katolicką Francję uspokoić, ks. Napoleon powiada: później! jeżeli chodzi o podniesienie silną ręką naszego sztandaru i obrócenie go przeciw republice, książę powiada: później! Życzę mu z całego serca, aby kiedyś, gdy się wreszcie namyśli i zdecyduje do jakiegoś kroku, nie odpowiedziano mu ze wszech stron: zapóźno!“

Potwierdzają się pogłoski o zamiarach rządu francuzkiego względem przywłaszczenia sobie gruppy wysp, nazwanej Nowemi Helbrydami; leżą one w północno-zachodniej stronie Nowej Caledonji i składają się z dziesięciu większych i wielu pomniejszych wysp. Wojenny statek Victorieuse, odpłynął już na zwiady i w celu zbadania miejscowości, jakoteż usposobienia wyspiarzy względem projektów Francji. Prasa francuzka domaga się pośpiechu, obawiając się, aby Anglja, albo Niemcy nie uprzedziły republiki.

Ostatnie objawy spisku i wzburzenia w pewnych klerykalnych sferach przeciw rządowi belgijskiemu doprowadziły do procesu i energicznego śledztwa. Plakaty, zagrażające życiu samego króla rozlepiał po ulicach w Bruksellі niejaki Van-Hamme, czeladnik tapicerski. Zeznał on, iż go do tej czynności wynajął jakiś jezuita i wypłacił żołd, byle tylko lud podburzał. Van-Hamme jest człowiekiem upadłym, nałogowym pijakiem, którego przed kilkoma laty wykluczono z pewnego katolickiego stowarzyszenia za to, że dawał zgorszenie innym członkom. Wskutek jego uwięzienia i zeznania zrobiono ścisłą rewizję w kolegjum jezuitów pod wezwaniem św. Michała w Bruksellі. Telegram donosi tylko, iż wszystkich braci zgromadzono w refektarzu i zamknięto ich na całą noc; czy wszelako znaleziono jakie podejrzane papiery, depesza nic nie wspomina.

Przesilenie ministerjalne w Konstantynopolu, według ostatnich ztamtąd wiadomości, miało się zakończyć pomyślnie, bo ustępstwem sułtana i zatwierdzeniem programatu rządowego, który mu Kheiredin-pasza przedstawił.

Inna znowu wersja utrzymuje, iż wielki wezyr zachorował, w skutek czego Djevdet-pasza mianowanym został prezesem Izby; być może, iż choroba ta była tylko zmyśloną i miała się skończyć z dniem otrzymania dymisji.

W Konstantynopolu krążyła już lista nowego gabinetu pod wezyratem Kadri-beya; według niej, Aurifi-pasza miał zostać ministrem spraw zewnętrznych, Szakir-pasza wojny, a Reuf-pasza marynarki.

Kryzys gabinetu rumuńskiego znajduje ciągłe komentarze w prasie zagranicznej; ks. Karol miał osobiście bardzo gorąco przemawiać do reprezentantów złączonej opozycji, wzywając ich do zaniechania dalszych agitacji, szkodliwych interesom państwa i zaufaniu, które w niem mocarstwa traktatowe pokładają. Wiemy już, że to niewiele pomogło; gabinet Bratiana ustąpił, po dokompletowaniu ministrów wzmogła się teraz nadzieja, że konserwatywne żywioły pomogą gabinetowi pogodzić postronne interesa z głównym celem traktatu berlińskiego.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 22-go.— Wczorajsze wiadomości z *Pall-Mall Gazete* nie sprawdziły się według depeszy z Pietermaritzburg z daty 4 b. m. Chelmsdorf telegrafował do Wolseleya dnia 30 czerwca: „Posłowie Cetewayosa odjechali, niosąc królowi wiadomość, że wojska angielskie przejdą Umrolosi i czekać będą wydania bydła i armat dla wstrzymania kroków nieprzyjacielskich; jeżeliby zaś Cetewayo temu nie uczynił zadość, to wojsko angielskie dalej pomaszeruje. Wylądowanie Wolseleya przy porcie Duruford nie udało się.

Bukareszt, 22-go.— Bratiano zawiadomił izby, że książę polecił mu utworzyć ministerjum mięszane. Niestanowcza jeszcze, ale prawdopodobna lista ministrów zawiera z pomiędzy liberałów: Bratiano, Sturdzę i Campineano, ze środka zaś Boeresco, George Cantacuzeno i Kogolniceano.

Bruksella, 22-go.— W myśl obowiązujących przepisów o areszcie prewencyjnym braciszek Mikołaj uwolniony został z aresztu, gdzie go przedtem odwiedził przełożony jezuitów.

Memphis 21-go. — Ilość umierających na żółtą febrę znacznie wzmogła się. Mieszkańcy uciekają z miasta, dla pozostałych w mieście rząd wysłał żywność.

Londyn 21-go. — *Pal. Mal. Gazette* dowiaduje się o depeszy nadesłanej rządowi przez gubernatora Natalu, wedle której wojska angielskie weszły do Ulundi, lecz zastały tę miejscowość, jak również otaczający ją obóz spalone i opuszczone przez nieprzyjaciela.

Wiedeń 21-go.—Cesarz wyjechał znowu do Ischlu. Przybył tu poseł rosyjski w Konstantynopolu, ks. Łobanow.

Londyn 21-go wieczorem. — Z przylądka Dobrej Nadziei donoszą pod datą 4 b. m.: Lord Chelmsford kontynuował w dniu 30 z. m. marsz i zbliżył się na 10 mil angielskich do Ulundi, rezydencji króla Cetywaya. Wysłańcowi Cetywaya oświadczono, że kroki nieprzyjacielskie zostaną zaniechane tylko w takim razie, jeśli król uczyni w zupełności warunkom poprzednio już mu zakomunikowanym. Jenerał Wolseley przybył dnia 2 b. m. do Durnford. Około 700 zulusów z 600 sztukami bydła poddało się anglikom.

Londyn 22-go. — *Times* donosi: Konferencja telegraficzna wczorajsza postanowiła ilość cyfr stanowiących jedno słowo ograniczyć do 3, oraz ustanowić w ruchu telegraficznym następujące języki: angielski, francuzki, niemiecki, włoski, holenderski, hiszpański, portugalski i łaciński.

Wiedeń 22-go. — Minister obrony krajowej Horst wybrany został do sejmu na Bukowinie.

Rzym 22-go.— Izby przyjęły projekt prawa tyczący się zakupów kolei rzymskich.

— Warszawa buduje się i rozrasta; naturalnie, że konsumcja i potrzeby wzmagają się stosunkowo. Nieobojętną więc będzie wiadomość, że p. Fabjan Lewental, znany publiczności z przed laty z swych wybornych cygar hawańskich, otwiera w tych dniach skład wyrobów tabacznych, oraz biuro prenumeraty pism i sprzedaży losów do loterji klasycznej. Przekonani jesteśmy, że otwarcie składu w tak dogodnym punkcie, jak plac Teatralny (dom Neprosa, obok handlu win Krzemińskiego) tylko na korzyść publiczności wyjść może. 1—1—15250—

— *Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatorjum)* zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do tegoż Instytutu na I półrocze roku szkolnego 1879/80 rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. i trwać będzie do dnia 29 sierpnia (10 września) t. r.; kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 4 (16) września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 sierpnia (1 września) r. b., codziennie zrana od godziny 9 do 12, wyjąwszy niedzielę i święta.

Co się zaś tyczy warunków pod jakiemi młodzież obojej płci może być przyjmowaną na naukę do warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatorjum), to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarji tegoż Instytutu, codziennie od godziny 10 zrana do 2 po południu, wyjąwszy niedziele i święta. —14361—1—3—

— **Wiktor Schreyer,** adwokat, przeniósł swoją kancelarję na ulicę Królewską pod nr 41, drugi dom od rogu Grzybowa. Przyjmuje interesantów ze sprawami do wszelkich instancyj sądowych do 10-tej zrana i od 5-tej do 7-mej po południu. —15227—1

— **Dr K. Zawisza** po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Szkolnej nr 4. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu, tylko z chorobami wewnętrznemi. —15180—1—6

— ***Adwokat przysięgły Filip Flamm*** przeniósł mieszkanie i kancelarję pod nr 43 przy ulicy Królewskiej (róg placu Grzybowskiego) i przyjmuje zrana ***do 11-tej,*** po południu ***od 4-tej.*** —15138—1—3

— ***Włodzimierz Powichrowski,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulice Długą nr 25. —14105—10—12

Fabryka gorsetów
Fanny Toussaint
przeniesioną została na Nowy-Świat nr 40. —15075—1—3

— ***Doktor medycyny Fenberg*** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi. 14672

TEATR LETNI.

Dziś: Straszny Dwór.
Jutro: Hamlet (występ p. Ładnowskiego).

Cena okowity z dnia 23 lipca.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.87² garniec rs. 2.23 ½.

Dziś rano ciepła st. 14 w południe ciepła st. 17. Reomura 757 Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 7 cali 3

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 23 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.35—60—57 ½—65—143.10	142.80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 73—70—69 ½—69	9.72	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115.50—42 ½—35—27 ½	115.65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	125 92 ½—85—77 ½	126.15	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 30—40-45	98.75	—.—
„ „ „ małe.	—.50-60—75	—.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.50	—.—	94.75
„ „ „ II.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ III	93.75—94	94.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	88.30	88 45	—.—
„ „ małe.	88.5	88 20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	——	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	——	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	.—		—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	——
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	132.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	——
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	725.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 54 4/9 nowych 43 1/8 zastawnych m. Warszawy serji I i II 155 5/9 m. Łodzi 113 8/9 listów likwidacyjnych 57 7/9, obligów skarbowych 124 2/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 13 9/10, 2-ej emisji 180 3/5

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 22 Lipca 1879 r.

Książę Radziwiłł Janusz, obywatel z Wiednia; Bloch Emanuel, inżynier z Paryża; Uśpieński Michał, radca stanu, z Radomia; Spasowicz Włodzimierz, radca dworu adwokat z Charkowa; Bronfeld, pułkownik z Płocka, Szemiot Kazimierz, porucznik z Brześcia; Wessel Mieczysław, obywatel z wsi Karczmisk pow. N. Aleksandryjski; Berleman Henryk, obywatel z Tyflisu; Radoszewski Walenty, obywatel z Kijowa; Simond Feliks ob. z Siedlec; Grant Józef, ob. z Moskwy; Grant Adam, ob. z Moskwy; hr. Lamsdorf Mikołaj, urzędnik z Berlina; Peip Herman, kupiec z Berlina; Goldman Mendel, kupiec z Berlina; Henszel Emil, kupiec z Wrocławia; Rejzner Wiaczesław, porucznik z Brześcia; Klimenko Zofja, żona podpułkownika z Petersburga; Somow, Kapitan z Brześcia; Derozier Franciszek, obywatel z Paryża; Kiersnowski Ludwik, inżynier z Moskwy.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 24-go t. j. w Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Czwartek dnia 24-go Lipca.

KONCERT

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi wykonane zostaną: Uwertura z op. „Fra-Diavolo,“ Aubera; Romans „Halki,“ Moniuszki; Solo na skrzypce, Vieuxtemp; Nachtigallen polka, Mollenhauera.

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o 7 wieczorem.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. 1—1— 15265 —

NAUCZYCIELKA,

posiadająca świadectwo z Okręgu Naukowego, życzy sobie udzielać lekcje lub korrepetycje. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. Z. —15305—1—3

Stołowanie prywatne.

Wiadomość w Kiosku na rogu Marszałkowskiej i Hożej. —15226—1—3

Oryginalne Maszyny SINGERA

są tylko w Warszawie przy małej zaliczce **na wypłatę tygodniową**

Rs. 1.

WIERZBOWA 4 i DŁUGA 29,

do nabycia

G. NEIDLINGER.

13—18 — 13312 — Generalny Agent.

Do sprzedania zaledwie parę miesięcy używana

Parowa Maszyna,

wraz z transmisją. — Tamże do odstąpienia **Lokal fabryczny**, złożony z 9-ciu dużych pokoi i szopy.—Wiadomość: Chmielna Nr 60. —15241—1—6

Garnitur Mebli

do sprzedania, mało używany.—Tamże do wynajęcia od 1-go Sierpnia **3 pokoje z kuchnią,** na dole od frontu. — Ulica Dzika Nr 37 nowy. —15231—1—3

Dwa Letnie Mieszkania

w Pruszkowie, do wynajęcia, wiorsta od kolei.—Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —15236—1—3

Książka Czeladnicza,

wydana Adamowi Świeżak, szewcowi — zaginęła.—Uprasza się o odniesienie na ulicę Mostową **Nr 14,—stróż wskaże.** —15218—1—3

Fotografję z obrazu

H. Siemiradzkiego

„Taniec wśród mieczów,“

oraz **Kopję fotograficzne** wszystkich innych obrazów tego sławnego artysty, posiada i poleca Księgarnia i Skład Obrazów.

Altenberg & Robitschek.

—15242—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu:

Woda Anaterynowa

Dra J. G. POPP

Cesarsko-Królewskiego Dentysty w Wiedniu.

Środek zaradczy przeciwko bólom zębów, wzmacnia dziąsła i służy jako środek do czyszczenia zębów.

Pasta anaterynowa do zębów

1) W pudełkach szklannych; 2) w opakowaniu papierowem do czyszczenia i konserwowania zębów, do usuwania niemilej woni i kamienia zębowego.

Proszek roślinny do zębów

środek do czyszczenia zębów

Mydło aromatyczne z ziół

Środek wypróbowany przeciwko wszelkim nieczystościom skóry.— Dostać można w znaczniejszych perfumerjach, składach aptecznych i aptekach.— Obstalunki przyjmuje **S. Baumann, Zimna Nr 2-gi,** od godziny 10-tej do 12-tej rano. 9—13 — 10900 —

Obszerny Pokój

dla osoby pojedyńczej, ze wspólną kuchnią, w każdym czasie do wynajęcia w parku zwanym Frascati, ulica Wiejska Nr 10, wiadomość na miejscu u ogrodnika Siweckiego. —15167—2—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

do wynajęcia zaraz.—Krakowskie-Przedmieście Nr 19, wiadomość na 1-m piętrze na lewo. —15158—2—3

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
M. K. Szumowskiej.

Podaje do wiadomości rodziców i opiekunów że zapis uczennic przychodnich i stałych odbywa się codziennie. Nadto Nauczycielka z patentem wyższym przygotowuje przez cały czas wakacyjny uczennice do gimnazjum—i na nauczycielki niższe.—**Edukacja prywatna panien.** — Freta-Szeroka Nr 5-ty. 3—3—12644—

FABRYKA
Wyrobów Pończoszniczych

z ulicy Hożej Nr 5, **przeniesioną została** na ulicę Nowy-Swiat Nr 76, drugie piętro, mieszkania Nr 11, naprzeciwko Klubu Ruskiego.—Przyjmują się zamówienia na Warszawę, prowincję i Rossję. —15203—1—6

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszym, aby nikt nie kupował połowy domu z placem w mieście Sochaczewie, przy ulicy Trojanowskiej Nr 73, w przeciwnym razie będę poszukiwał na kupującym moich praw, jakie mi służą na mocy aktu rejentalnego.

J. Knott.

—15247—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Jest do sprzedania za Rogatką Jerozolimską

Dom drewniany

nowy, duży, z placem do budowania, do kupna potrzeba 3500 rs., od których będzie się miało 700 rs. rocznego dochodu.—Wiadomość Nr 12 Nowy-Świat, miesz. od frontu 3 piętro, od 4 do 6 po południu. —15202—2—3

W Jerozolimskiej alei w trzecim domu od Nowego-Świata Nr 18b, jest do wynajęcia zaraz lub też od Ś-go Michała (1 Października)

APARTAMENT

na parterze składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, urządzeniem gazowem z lampami, wodociągiem i zlewem. Lokal ten ma najkorzystniejsze warunki na urządzenie Magazynu Mód, ponieważ wchód jest prosto z ulicy po kilku marmurowych schodach. Wrazie żądania najmującego, może być całkiem odnowiony. O cenie dowiedzieć się można u rządcy domu. —15046—2—3

Jest do sprzedania wysokiej psiarni

Wyżeł (Pointer),

w trzecim polu, kompletnie ułożony do suchego i mokrego pola.— Wiadomość przy stajniach Cesarskich w Belwederze. —15225—1—3

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, podręczne i do nauki, oraz i dobrze uzdatnione.—Wązka Freta Nr 30, na 1-sze piętro od frontu. —15232—1—6

ZAKŁAD
Wyrobów Platerowanych
E. Brettschnejder,

Nr 30, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 30, poleca rozmaite wyroby platerowane, po bardzo nizkich cenach. — Tamże przyjmują się wszelkie odnowienia. —15192—2—3

Potrzebną jest

PANIENKA,

która ukończyła gimnazium, do przysposobienia dziewczynki do drugiej klasy. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 37, a mieszkania 2 — Tamże potrzebna Panna do krawieczczyzny. —15266—1—3

Potrzebnym jest

Korrepetytor

zaraz, do 9-cio-letniego chłopczyka, za mieszkanie i za herbatę rano i w wieczór.—Wiadomość przy ulicy Nizkiej, u właścicielki domu Nr 12/2272 B. —15253—1—1

Potrzebny jest

Praktykant do krawca mężkiego.

Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 51, na 2-m piętrze od frontu, jako też Panna do kamizelek. —15249—1—3

Do interesu przemysłowego od lat kilkunastu egzystującego, potrzebna jest

Wspólniczka,

z kapitałem 100 rs.—Adresy uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. Nr 10. —15215—1—3

U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację, znajdą **Pokoiki** zupełnie oddzielne i wspólne, za umiarkowaną cenę.—Umieszczenie dziecka zapewnia się. — Ulica Chmielna Nr 4 nowy, vis-à-vis Belle-vue. —15248—1—6



FORTEPIAN

Kralla et Sejdlera, w jak najlepszym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Długa Nr 23, ostatni dziedziniec, ostatnia sień, drugie piętro na prawo. —15206—1—3

Jest do odstąpienia natychmiast z powodu wyjazdu

Rs. 7,000,

ubezpieczone na Nr 1 hypoteki w Warszawie, na 8 procent.—Wiadomość w dystrybucji róg Zielnej i Złotej, w domu W. Kahla. —15208—1—3

Jest do przedania

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —15212—1—6

Budynek murowany oddzielny,

mieszczący dotąd Ślusarnię, a może być użyty na jaki Skład lub pomieszczenie Magla, jest zaraz do odnajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 46.—Wiadomość u stroża. —15214—1—2

Rs. 9,000

jest do wypożyczenia zaraz, całkowicie lub częściowo, na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. — Wiadomość przy ulicy Skórzanej, obok Bazaru Nr 4, w kawiarni P. Barlnickiej. —15258—1—3

Jest do sprzedania

BIURKO

prawie nowe, dębowe i **Zegar stołowy.**—Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, a mieszkania 16; zastać można między godziną 1 a 3 z południa i 7 a 9 wieczorem. —15256—1—1

Dwa Kaktusy-Aloesy,

rzadkie okazy, każden 20 stóp obwodu, a 5 stóp wysokości mający, są do sprzedania w Dominium Stok-Laski, pod Siedlcami, trzy wiorsty od kolei Terespolskiej. —15257—1—3

Sklepik do odstąpienia.

Podwal Nr 4.
—15222—1—3

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

A. LUBELSKI i S-ka,

poleca w wielkim Wyborze:

OBICIA, Gobelinowe, złotem i srebrem przerabiane,
OBICIA, naśladujące Adamaszki, Kretony i Materje,
OBICIA, gładkie jednokolorowe w każdym kolorze,
OBICIA, naśladujące Drzewo lakierowane i matowe,
OBICIA, wyciskane złotem (tak zwane Estampé),
OBICIA, sukienne w różnych kolorach,
oraz WIELKI WYBÓR OBIĆ NATUROWYCH, gustownych i trwałych.

Urządza Pokoje w Ramy podług najnowszych Modeli.

Miodowa Nr 15 nowy, naprzeciw b. Sądu Appelacyjnego.

5—6 —14190—

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH
GUSTAWA HALPERN

mieszcząca się dotychczas przy ulicy Elektoralnej, przeniesioną została na ulicę **Bonifraterską Nr 9**

Sprzedaje GUMMĘ DO OBUWIA

w rozmaitych gatunkach, po cenie umiarkowanej.

1—6 — 15083 —

Wspólnik,

potrzebny jest do interesu dobrze procentującego dla powiększenia i rozwinięcia działalności, z czynnym lub bez udziału. Kapitał potrzebny od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 5, mieszkania 21, każdodziennie po 8-mej godzinie wieczorem. 1—6 — 15216 —

Majątek ziemski,

wartości około 200,000 rs., poszukiwany jest do nabycia w Królestwie. Zniesienie się bez pośrednictwa, Chmielna Nr 46, mieszkania 5. 1—3 — 15263 —

Zakład Ślusarski
R. SZEWCZYKOWSKIEGO,

przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Koszyki Nr 1666 lit. a., drugi dom od Marszałkowskiej.
1—12 — 15238 —

Egzystujący lat 13, pod Nr 17, znany

Skład różnych towarów

Stanisława Dyżewskiego, został przeniesiony na drugą stronę ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 16, do domu dawniej W-go Grotowskiego. 1—3 — 15259 —

Skład Mąki i Legomin

i egzystujący od lat kilkunastu, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 1—6 — 15252 —

Chambres garnies.

Pokoje umeblowane, do odnajęcia po dwa razem lub oddzielnie, ładnie umeblowane, dla życzących może być pokój z balkonem wraz z usługą i samowarem. Spokój i cisza zapewnia się. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro, w bramie na schody na prawo, drzwi Nr 3. 1—3 — 15210 —

Do sprzedania

KOLONJA

30 mórg, pięć wiorst od Pragi, w gminie Wawer.—Bliższa wiadomość w Składzie galanterji, Marszałkowska Nr 57. —15262—1—3

Kawiarnia

do odstąpienia z powodu zmiany interesu.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 18. w sklepie węglin. —15260—1—1

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.
Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny,
Urzędnik I yrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 13—0 — 13199 —

Poszukuje miejsca

Ślusarz, montier, maszynista, na prowincję lub w Warszawie. — Osoby interesowane raczą swoje oferty składać pod lit. M. B. w kiosku na rogu Hożej i Marszałkowskiej. 2—3—14785—

OSOBA (Panna)

w średnim wieku, wykształcona, Polka, mogąca prowadzić konwersację i w języku francuzkim, pochodząca z zacnej familji, pragnie przyjąć w Warszawie obowiązek towarzyszki, czy to przy młodych panienkach, czy to przy osobie starszej wiekiem. W razie potrzeby może wyręczać w gospodarstwie.—Żądający raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **X. P.**
2—3—14552—

Nowo-otworzona

Pralnia Szwajcarska

przy ulicy Elektoralnej Nr 17 wprost S-go Ducha, polecając się względom Sz. Publiczności, oznajmia się, iż przyjmuje do prania wszelką bieliznę, po cenie umiarkowanej. 3—3 — 14977 —

Potrzeba jest

U C Z N I

do warsztatu siodlarskiego. — Ulica Trębacka Nr 5. 2—3—14917—

Z kapitałem rs. 6,000.

Człowiek w sile wieku, posiadający język polski, mówiący po niemiecku i rossyjsku, od przeszło lat 10 pozostający na jednej posadzie, a dla kształcenia dzieci pragnie się przenieść czy to do Warszawy, lub na prowincję gdzie są szkoły. Może wejść **w spółkę** do pewnego interesu z zapewnieniem ulokowanego kapitału, lub też za złożeniem kaucji przyjąć administrację jakiego pałacu lub zakładu.—Interesowani z którymi może przyjść do skutku w jakimkolwiek charakterze z powyżej proponowanych—znajdą prócz kapitału gwarancję moralną i zacność charakteru.—Oferty pod literami A. Z 22, uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego z wymienieniem jakiego rodzaju interes, w przeciągu tygodnia. 2—3—15076—

Zakład Artystyczno-Drzeworytniczy
Bronisława Puc,

przeniesionym został na ulicę **Leszno Nr 25.**
—14350—5—6—

Wszelkiego rodzaju

PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—3—3

Po 10 kop.
Wyprzedaż Obić Papierowych
od 10 kop. i wyżej,

oraz

wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy,** drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie,** po cenach bardzo nizkich. —13999—6—12

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.
Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
4—6—14565— **BIELIŃSKA.**

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem.—W Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—50—0

Ważna Wiadomość
dla Pań Kwiaciarek!

Otworzyłem skład hurtowny liści do kwiatów, w którym się będzie uskuteczniać sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.—Ulica Świętojerska Nr 16 nowy, w podwórzu na prawo na 1-m piętrze. — **Dawid Flejszer.**
4—6—14507—

Potrzebny jest

Subjekt Fryzjerski.

Wiadomość w Zakładzie fryzjerskim, przy ulicy hr. Berga Nr 9. —15121—2—3

Magazyn Okryć Damskich
M. Najblatt

egzystujący przy rogu Świętojerskiej i Nalewek, przeniesiony został vis à vis domu Machotkina Nr 9, poleca się nadal Szanownej Publiczności z wszelkiemi Nowościami Zagranicznemi i krajowemi. 2—3—15107—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 9, w sklepie wiktuałów.
—15095—2—3

POKÓJ

do wynajęcia, duży, od frontu, dla kawalera, każdego czasu.—Ulica Ordynacka Nr 8, drugi dom od Nowego-Światu, stróż wskaże
-14912—3—3

ZARZĄD
Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora

przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Sierpnia 1879 roku o godzinie 11 rano, odbędzie się w Kancellarji tegoż Zarządu, jednorazowa stanowcza licytacja głośna z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego magazynu, materjałów, przedmiotów aptecznych i szkła.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały i każdy z nich nierozdzielnie. Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw artykułu 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych, dołączonej do rozkazu wojennego 12 Maja 1875 roku za Nr 123 Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie, napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 60, do godziny 10 rano wadjum na materjały 836 rub., na przedmioty apteczne 1163 rub. i na szkło 607 rub. Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1880 roku.

Podaia opieczętowanych zaś deklaracji jak również deklaracje na głośną licytancię będą przyjmowane tylko do godziny 10-tej rano w dniu przeznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora od godziny 10-tej rano do 1-szej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu **Kühlewein**

2—3 — 14967 — Sekretarz, Radca Dworu, **Freyburg.**

WAŻNA WIADOMOSĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Hawełoki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 33—0—8326—

UWIADOMIENIE.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności mój

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
RESTAURACYJNY

niedawno otworzony przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnym pod Nr 7, na 1-szem piętrze, w którem wydaję wszelkie potrawy à la cart, po nader umiarkowej cenie, oraz dla wygody Szanownej Publiczności, urządzam obiady po stałej cenie, to jest po rs. 1 kop. 50 i 75 kop. i takowe wydaję od godziny 1 do 7.

Przytem nadmieniam, że pomimo obszernego i pięknego lokalu jaki obecnie zajmuję, **powiększam jeszcze o kilkanaście pokoi**, w których będę miał możność przyjmować **wszelkie zamówienia** tak na większe jako i na mniejsze zebrania osób dając ku temu oddzielny lokal i zapewniając zupełne się wywiązanie z każdego zamówienia tak doborowemi potrawami, jako też przystępną ceną.

S. Zięciakiewicz.

5—6 — 14602 —

WIELKI WYBÓR GOTOWYCH

ROLET DO OKIEN

płóciennych, drewnianych i kolorowych, po cenach bardzo przystępnych poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, obok Ratusza. 14—0 — 6864 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
POLLACK SCHMIDT

Krakowskie-Przedmieście Nr 7

dom hr: Krasińskiego



Sprzedaje

Maszyny ręczne i nożne

oryginalne amerykańskie, angielskie, francuzkie, niemieckie, wszystkich najnowszych i najpraktyczniejszych systemów.

po cenach najtańszych w Warszawie.

Skład egzystuje od roku 1865 r.

10—30 — 13918 —

INŻYNIER
GUSTAW RITTER,

zawiadamia swych klientów, iż na 4 tygodnie wyjedzie do Petersburga, przez czas ten **Inżynier Technolo ; Moné** w kantorze przy ulicy Elektoralnej Nr 6, od godziny 10-tej do 11-tej zastępować go będzie. 2—2—15146—

Poszukuje się

od 1-go Kwietnia 1880 r. **possesji na fabrykę wyrobów tabacznych,** ktoby z PP. właścicieli miał do wydzierżawienia żądaną nieruchomość, raczy swój adres przesłać—Leszno Nr 74, do właściciela fabryki W. A. Müllera. 2—3—15162—

Oczekiwane

WINO SZAMPAŃSKIE
Piper et Comp.
„SEC,“

otrzymał Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Tenże Skład poleca najdelikatniejszą

Oliwę Nicejską
„Vierge.“

5—6—14734—

Korzystna Wiadomość!
Lokal wynajęty na
pierwszorzędną Restaurację

na jednej z pryncypalnych ulic, w nowo-wybudowanym gmachu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia; Lokal ten jest wraz z Sklepem, który może być wynajęty oddzielnie.

Wiadomość w Handlu Win E. L. Puchalskiego, Nowy-Świat Nr 1. —14774—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU,
przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5, drugi dom od rogu Granicznej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się codziennie. Nadto Nauczycielka z patentem wyższym, przyspasabia przez cały czas wakacyjny uczennice do gimnazjum. — 14596

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dla przygotowania d › egz›m nu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze i przychodni.** Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 13—0 — 13198 —

Dwa Objectywy,

Albumowych portretów i do Monumentów z fabryki Hermegis'a w Paryżu są do odstąpienia po wypróbowaniu za 150 rubli,— zgłosić się do Hotelu Polskiego Nr 76, od godz. 12-tej do 3-ciej po południu.

3—3 — 15035 —

Szkoła prywatna męzka klasowa

w Warszawie, na Piwnej ulicy, pod Nrem 11/112 będąca,— **przeniesioną** została w tym kwartale na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr 6 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża i tamże przez wakacje będzie przygotowywać uczniów do klass gimnazjalnych —14100—

MIESZKANIE

dla Osoby pojedyńczej, z meblami, z pościelą i usługą, jest do najęcia każdego czasu przy familji. — Wiadomość pod Nr 12 przy ulicy Aleksandrja, na I-m piętrze, w drugiej sieni, gdzie żelazne schody, Nr 22 mieszkania. Porozumieć się można od 4—6½.

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

Bielizna gotowa.

Płótna. — Pościel.

NA UBRANIA MĘZKIE LETNIE

Materjały lniane od cen najtańszych, oraz **Kołdry pikowe** w różnych kolorach i gatunkach nadeszły do **Składu Płótna**

W. MÜLLER i L. STRAUS,

6—6 Nowy-Świat Nr 67, w domu zarządu wojskowego —12675—

Bielizna stołowa.

Rzepę ścierniskową v. ugorową

pastewną, do wysiewu na obecną porę, oraz **WORKI NA ZBOŻE** i t. p. **Amerykańskie** w rozmaitych rozmiarach i gatunkach **po nizkich cenach** poleca **SKŁAD NASION J. G. BERLIŃSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Banku. — Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. 2—3—15187—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 163.

Dnia 23 lipca 1879 roku. *Środa.* *Dnia 11 (23) lipca 1879 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

otrzymała następujące nowe dzieła:

Album ozdób z kaplicy Zygmuntowskiej i z dwóch nagrobków: kanonika Stanisława Berka (✝ 1556) i Wielkiego Marszałka Piotra Kmity (✝ 1505) w katedrze krakowskiej, 16 tablic fotografowanych in folio, Kraków, Rs. 20, w płóciennej okładce Rs 21 k. 50.
Antoni J. Dr Gawędy z przeszłości, 2 zeszyty, Lwów Rs. 4.
Baranowski Bolesł. i Dziedzicki Ludw. Geografia powszechna ułożona dla użytku szkół średnich, tudzież dla nauki samodzielnej. Wydanie wtóre, Lwów, Rs. 1 kop. 80.
Kantecki Klemens Dwaj Krzemieńczanie. Wizerunki literackie, 2 tomy, I Aloizy Feliński, II. J. Korzeniowski.—Dziennik wizytatora, Lwów, Rs. 3.
Kasprzycki P. P. Teorja hydroterapji i zastosowanie jej zasad do leczenia dżumy, tyfusu, dyfteritis i cholery, jako też środek na solitera, Lwów. kop. 45.
Kraszewski J. I. Dajmon. Fantazja, Lwów, Rs. 1 kop. 50.
Madejski Edward. Gimnastyka w szkołach ludowych. Instrukcja dla nauczycieli, Lwów, kop. 70.
Manteuffel Gustaw, Baron, Inflanty polskie. Poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekowa przeszłość całych Inflant. Przedmowę napisał J. I. Kraszewski. Poznań, Rs. 15.
Ossoliński Zbigniew, wojewoda sandomierski (✝ 1623). Pamiętnik. Z polecenia zakładu narodow. im. Ossolińskich, wydał Dr Wojc. Kętrzyński. Lwów, Rs. 1.
Pilat, Dr Roman. Pieśń „Bogarodzica,“ I Restytucia tekstu polskiego. Kraków. Rs. 2 k. 25.
Rittner Dr Edward. Prawo kościelne katolickie. Tom II. Lwów, Rs. 3 kop. 30.
Roeppel Ryszard. Dzieje Polski do XIV stulecia. Przełożył Dr K. Przyborowski, 2 zeszyty. Lwów, Rs. 5.
1—1—14928—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1880 dla warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów od rs. 10 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, po cenie N. N. za sztukę (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—1 — 15185 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż do rozbiórki zabudowań N. N. 2555c. 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie, od ogólnej sumy szacunkowej rs. 1619.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuię się kupić do rozbiórki zabudowania N. N. 2555c, 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—1 — 15184 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1880 do takiejże daty 1883 r., podwód dla wojennych i innych potrzeb, od rs. 2380 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 2380 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuię się dostawy w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., do takiejże daty 1883 r., podwód dla wojennych i innych potrzeb, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 2380 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 15183 —

Wyszło z druku i jest we wszystkich księgarniach do nabycia dzieło p. t.

Błędy nasze

w mowie i piśmie, ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz

Prowincyonalizmy,

zebrał

Aleksander Walicki.

Wydanie drugie poprawione i we dwójnasób powiększone. Warszawa 1879 str. XXV + 265 + nienum. 7.

Cena rubel 1.

Składy główne:

W Warszawie, w drukarni J. Sikorskiego, Mazowiecka Nr 6

W Wilnie, u W. Stefanii Hamoleckiej, ulica Sirocka, dom Karpowicza.

W Petersburgu, u autora, róg prospektów: Newskiego i Litejnego, dom Tupikowa, mieszkania Nr 19

5—6—10647—

Syndyk tymczasowy
massy upadłości Bernarda Lewenstama
we Włocławku,

zawiadamia, że w dniu 19 (31) Lipca 1879 r. o godzinie 12 w południe, w mieście Włocławku, przy ulicy Królewieckiej pod Nr 172, odbędzie się sprzedaż korzenia cykorji w ilości mniej więcej centnarów 700, oraz innych przedmiotów jako to: luster, lamp, zegara etc., należących do massy upadłości Bernarda Lewenstama.

Warszawa, dnia 10 (22) Lipca 1879 r.

Józef Łukomski, Adwokat Przysięgły.

—15264—1—1

UCZEŃ

Szkoły Handlowej (prywatnej), życzy dawać korrepetycje z przedmiotów kursu gimnazjalnego, za lekcje muzyki, lub wynadgrodzenie. Wiadomość Krucza Nr 13, mieszkania Nr 3.

—15243—1—3

Poszukuje się miejsca!

Doświadczony w swym zawodzie Formiarz (Formermeister), obeznany praktycznie we wszystkich gałęziach swego fachu; w formowaniu (kształtowaniu) etc., poszukuje dla siebie stosownego zajęcia. Obeznanym on jest także z robotami szmelcowanemi (emaliowaniem), oraz z pięciorakim gatunkiem odlewów ze stali, jak i z odlewem kutego żelaza.—Oferty uprasza pod lit. C K. 104. do kantoru tegoż pisma nadsyłać. —15234—1—3

Ktoby z panów obywateli mający dom w środku miasta potrzebował

RZĄDCY

z kaucją zabezpieczoną hipotecznie, za to żądane mieszkanie na dole, od 2 do 3 pokoi, z kuchnią, które podług umowy płacone będzie.—Wiadomość w Kiosku róg Rymarskiej.

—15224—1—2

Do bardzo korzystnego interesu poszukuje się

Wspólnika

to jest: współ-pracownika, z summą od 5 do 10 tysięcy rs., albo człowieka do prowadzenia tegoż interesu, znającego dobrze języki ruski, polski i niemiecki z powyższą kaucją, wynagrodzenie i procent dobry.—O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na ulicy Ordynackiej, pod Nr 6, mieszkania Nr 7, na 3 piętrze, rano do 11, wieczorem od 6 do 9, w domu W. Parysa. —15239—1—2

Mężatka

udająca się w tych dniach na kurację do **Reichenhal i Meran** poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt, ktoby chciał odbyć tę podróż, raczy się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr 41 nowy, mieszkania Nr 1.

—15040—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7.—Wiadomość w sklepie.

—15008—3—3

Były Urzędnik,

emeryt, pobierający szczupłą emeryturę, poszukuje zajęcia jako **kasjer, buchhalter, lub rządca domu**, może przedstawić chlubną rekomendację, a w razie potrzeby zabezpieczenie hipoteczne. — Wiadomość na ulicy Grzybowskiej Nr 57, mieszkania 8, lub u zarządzającego kancellarją poczty tutejszej.

—14706—6—6

Mężczyzna

obznajmiony z interesami handlowemi, obok kaucji, mogący przedstawić stosowne świadectwa, może znaleść miejsce za pewne wynadgrodzenie w składzie win.—Osoby interesowane zgłaszać się zechcę na ulicę Bednarską pod Nr 17 domu, lokalu 4, pomiędzy 1 a 4 po południu, gdzie jednocześnie o warunkach dowiedzieć się mogą. —15044—3—3

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczęta,

do wyrobu pudełek papierowych, w fabryce „Union,“ przy ulicy Hożej. — Wiadomość u szwajcara. —15006—3—3

Do Zakładu Fotograficznego, egzystującego w mieście gubernialnem, potrzebnym jest

Retuszer lub Retuszerka,

z dokładną kwalifikacją w tym zawodzie.—Pożądanem by było, posiadanie znajomości koloryzowania.—Uprasza się zgłosić do sklepu rymarskiego, przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim, dla porozumienia się. —14918—2—3

Pan z bródką niosący tekę w sobotę wieczorem na Krakowskiem Przedmieściu na Skwerze, między 11, który spotkał kobietę, z którą na chwilę przysiadł na ławce, proszony jest przez nią o nadesłanie adresu swego zamieszkania do Redakcji Kurjera Warszawskiego, wciągu bieżącego tygodnia pod lit. **M. J.**

—15201—2—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

płci żeńskiej, do obsługi i dozoru Osoby słabej, również **Służąca**, uzdolniona do wszystkiego, za dobrem wynagrodzeniem.—Osób cztery, wodociąg i zlew w kuchni.—Ulica Prosta Nr 4 nowy, parter, w oficynie. —15166—2—3

MAMKA

wiejska, z 10-dniowym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia przy ulicy Wspólnej Nr 11, u akuszerki Krzywdzińskiej. —15125—2—3

Ktoby życzył udzielać

Lekcje na Cytrze,

zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N.

—15168—2—3

OGRODNIK

niemiec, kawaler, poszukuje posady w królestwie lub cesarstwie, od 1-go października r. b., posiadający chlubne świadectwa, w swym zawodzie jest wykształcony, życzy sobie posady, aby były ogrody, sady, cieplarnia i oranżerja, do zarządu lub do zaprowadzenia.—Łaskawe oferty przesyłać proszę pod lit. J. Sch. przez Łowicz, Bielawy, w Walewicach.

—15088—2—4

Potrzebną jest rodowita

NIEMKA

do zaopiekowania się dwojgiem dzieci, wymagane świadectwa.—Ulica Przejazd Nr 5, pod Lipką u Zawistowskich. —15017—3—3

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych, mogą się umieścić pod troskliwą opieką, przy zacnej familji i korzystać z muzyki—Świętokrzyzka Nr domu 7, drugie piętro od frontu.—Tamże **Pokoje 2 lub 1,** zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez. —15092—2—3

Potrzebny jest na wieś w Suwalskie

Nauczyciel,

do przygotowania dwóch chłopców do klasy II i I gimnazjum realnego. — Wiadomość u W. Feliksa Zalewskiego, Długa Nr 11; widzieć się można do godz. 11 rano i od 5–7 po południu. — Niezbędnem jest świadectwo nauczycielskie —15109—2—2

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od Rs. 3, dziecinne po Rs. 2. — Pożądane Chustki płócienne z kolorowym szlakiem po rs. 3 tuzin nadeszły. 11062—8—0

Żądaną jest na Pensję

Nauczycielka

z patentem, do wykładu nauk klasycznych w języku ruskim, a także **Niemka** z patentem.—Niecała Nr 4, trzecie piętro.
—15106—2—3

August Hakebeil,

Ajent Warsz. Tow. Ubezpieczeń od Ognia, **przeniósł swoje mieszkanie** z ulicy Chmielnej Nr 26, **na drugą stronę tej samej ulicy pod Nr 17,** w oficynie prawej, drugie piętro, strona lewa,—o czem Szanownych Interesantów mam honor zawiadomić. — Przyjmuje także adresy obok dawnej poczty, w Aptece, Krak.-Przedmieście.
—15120—2—2

Starszy Felczer Szymon Rotheim,

przeniósł swoją razurę z ulicy Ptaszej na ulicę Królewską Nr 37. —15097—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do kroju sukien i **Panienki** do nauki.—Żórawia Nr 24. mieszkania 7. —15115—2—3

Jest zaraz do odstąpienia

Summa rs. 6,400,

ulokowana na pierwszym numerze hypoteki po Towarzystwie.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 23; od godz. 2 do 4 po południu, u właściciela domu. —15108—2—3

Rs. 10,000

jest do oddania na pożyczkę pod bezpieczeństwo hypoteczne na nieruchomość w Warszawie. — Wiadomość u adwokata przysięgłego Szymona Rodzyna. -Żelazna Brama Nr 1, obok ogrodu Saskiego. —15102—2—2

Amerykan na 6 osób



i Koczyk mały,

jest do sprzedania. Orla Nr 10.
—15110—2—3

Kilka Oleandrów,

siedmnasto-letnich, do nabycia.—Złota Nr 2 b, piętro trzecie, na prawo. —15117—2—3

Korzystny interes!

Cukiernia wraz z Restauracją i Handlem Win, porządnie urządzone i dobrze procentująca, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość na ulicy Elektoralnej w fabryce cukierków pp.

Piotrowski i Ryze.

—15098—2—3

Zpowodu niespodziewanego wyjazdu odstępuje się

Sklep z Obuwiem

damskiem i całem urządzeniem, jako to: Szafy, Meble, Lustro, Maszyna, etc. etc., w dobrym punkcie na Nowym-Świecie, gotówki wymaga się mało, tylko na podróż, a resztę może pozostać na hypotecznem zabezpieczeniu, tak, że może kto objąć i z prowincji, a będzie mieć utrzymanie.—Tamże potrzebna do nabycia **szkoła na skrzypce** „Biriotta, albo Alarda" używana.—Adresa proszę składać dla osobistego porozumienia, albo dowiedzieć się w Kiosku, na rogu ulic: Furmańskiej i Bednarskiej. —15069—2—4

Poszukiwaną jest dzierżawa

APTEKI

z rocznym obrotem od 4 do 8 tysięcy rs. Mający takową, raczy swój adres nadesłać do Apteki W-go Hakebeila, Krakowskie-Przedmieście. —14993—3—6

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 17—24—13898—

DOM

na Szmulowiznie Nr 92, w bliskości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs. 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu u właściciela. —14860—4—6

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —15037—2—6

Mały Garnitur Mebli

z czarnego drzewa, wisniowym aksamitem kryty, piękny **Kredens** orzechowy, **Stół** okrągły, mahoniowy, także **Żardinierka**, do sprzedania, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 35, mieszkania 1. 3—3—15023—

Do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, aksamitem kryte, dwie Szafki mahoniowe z minerałami i dwie bez minerałów, na wystawę do magazynów zdatne, prócz tego Stół duży mahoniowy i dwa Lustra w złoconych ramach. — Wiadomość u stróża domu Nr 22, róg Kruczej i Wspólnej od 3 do 5 godziny. —15053—3—3

50 PROCENT.

Człowiek młody, posiadający języki: francuzki, niemiecki, angielski, polski i ruski, życzyłby sobie znaleźć miejsce stosowne, a tem więcej mając stosunki w Angli i innych krajach, lub kapitaliste z trzema tysiącami rubli na wspólnika, z korzyścią 50 procent.

MONSIEUR ANGLIK.

Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 9.
—14970—5—6

Są do sprzedania następujące

MASZYNY

Borbank z suportem większy	Rs.	1000
Borbank z suportem mniejszy	„	800
Sztosmaszyna Withworta	„	700
Bormaszyna do wiercenia cylindrów	„	700
Bormaszyna do dziur 1 cal średnicy	„	100
2 Bormaszyny do dziur 1¼ cala śr. po	„	100
2 Bormaszyny horyzontalne po	„	200
Gwinciarka do śrub 1½ cala śred.	„	200
Gwinciarka do śrub 1 cal śred.	„	80
Walcownia do gięcia blachy	„	700
Winda	„	250
Kran do podawania ciężarów	„	200

Maszyny powyżej wymienione są do obejrzenia w każdym czasie w dawnej fabryce hr. Zamoyskiego, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 64, (wprost Fabrycznej), szwajcar wskaże.
—13021—10—12

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —14961—4—6

DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 5—20 — 14594 —

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.** —14886—4—6

Magazyn Mód

razem z **pracownią sukień damskich,** egzystujący od lat pięciu i dobrze procentujący, w mieście Łodzi, do sprzedania za przystępną cenę, bezzwłocznie, z powodu zmiany stosunków familijnych. — Bliższa wiadomość u Józefy Szczepkowskiej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 6, w oficynie. —14582—6—6

Nowy-Świat Nr 52 nowy, drugie piętro od frontu.
Pracownia strojów, bielizny damskiej i stołowej, okryć i kapeluszy damskich

Po długiej pracy w zawodzie krawieczyzny damskiej, przyjmuję wszelkie roboty w powyższym zakresie, **z materjałów moich lub powierzonych mi do roboty lub do przerobienia** —Tamże potrzebne są **Panny** do kroju, znające dobrze krawieczyznę damską i szycie bielizny. —14935—3—6

Zakład wyrobów Bednarskich

Władysława Konarzewskiego,

z dniem 8 lipca został przeniesiony z ulicy Nowolipie na ulicę Dzielną pod Nr 2366b nowy 34.—Tamże do tego zakładu potrzeba jest dwóch **UCZNI** —15067—2—3

Zakład Introligatorski

W. JANKIEWICZA,

ulica Mazowiecka Nr 11 nowy. Zakład powyżej wymieniony wysyła ludzi na **roboty tapicerskie,** za szybkie i akuratne wykończenie ręczy. Tamże potrzeba trzech **Uczni** do nauki. 6—6—14520—

MAGAZYN

UBIORÓW

Męzkich,

Miodowa Nr 15.

Pomimo, że sam posiadam zasady **najlepszego kroju,** nabyte w pierwszym zakładzie za granicą, przyjąłem świeżo do pomocy **zdolnego** krajczego, aby Szanowną Publiczność zadowolić prawdziwie **elegancką, dobrą i wygodną** suknią—przestrzegać akuratności w terminach, jednak **taniość** cechującą mój magazyn i nadal zachować.

KAROL SZLIS.

3—6—15065— (majster krawiecki).

Potrzebny jest

SUBJEKT

z dobrą rekomendacją, do handlu Tabacznego, od 1-go Września r. b.—Wiadomość w składzie Tabacznem Edwarda Westphal.
—14909—3—3

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Niechybny proszek, tępiący wszelkie

robactwo domowe,

jako to: karaluchy, pluskwy i t. p., oraz muchy.

Sprzedaje się w puszkach **po kop. 50 i 30,** w Składach aptecznych: pp. Galle, Spiess, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Krupskiego, Wyszomierskiego i Zakrzewskiego, oraz w sklepach pp. Winiarskiego i F. Beckmana i Jana Matejf. — W **Wilnie** u p. Z. Ruścickiego; w **Częstochowie** w aptece p. Paucerama: w **Wiedniu** u p. M. Macherl.—**Główny Skład** w Warszawie, Długa Nr 32, w Kantorze Moesa. —12700—14—15

Nowo-otworzony Magazyn Mebli

nowych i używanych.
Ulica Marszałkowska Nr 57.
—14759—4—6

FABRYKA LAMP
i
WYROBÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76),

posiada na składzie w wielkim wyborze:

Łóżka i Kolebki żelazne, Meble ogrodowe, Wózki i Welocypedy dziecinne, Prysznice, Wanny, Balje i Niecki do kąpania, Piece do ogrzewania wody w wannie, Kuchnie naftowe najnowszej konstrukcji z przyrządami i podróżne, jako też różne przyrządy do gotowania na spirytusie, bardzo praktyczne do podróży i t. p. rzeczy. —13912—3—6

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**
Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.**
—3287—32—52

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z d. 8-go Lipca r. b. powierzamy panu **M. Lemańskiemu** w nowym Jego lokalu przy ulicy Granicznej Nr domu 14, gdzie znajduje się Instytut Wód Mineralnych

Sprzedaż Win i innych trunków naszej firmy, z których każda butelka firmą naszą zaopatrzoną będzie.

Sprzedaż tychże Win uskuteczniona będzie tamże po tych samych cenach co w Składzie Głównym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36, oraz w filii naszej na Nowym-Świecie Nr 13.

Z poważaniem Simon i Stecki.

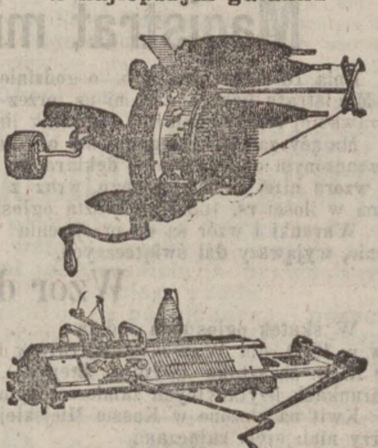
3—3 —13875—

Budynek fabryczny murowany,

obszerny, z urządzonemi rurami do oświetlenia gazowego, od 1-go Października do wynajęcia.—Wiadomość w Kantorze B. Werner, Królewska Nr 6. —13991—4—6

Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku



Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Maszyn

Miodowa 10.

JULJAN BERG.

Skład ułatwia dostarczać roboty nabywającym maszyny. 2—0 — 14688 —

FABRYKA LAMP
i
Wyrobów Metalowych
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76),

posiada na składzie w wielkim wyborze:

Lodownie pokojowe, Maszynki do lodów, Puszki cynowe i Foremki fruktowe do lodów. Miednice mosiężne do smażenia konfitur, Lichtarze ogrodowe z kloszami, jak również i przyrządy do świec, ochraniające od gaszenia na powietrzu i t. p —13913—4—6

Dwa Magle

do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu.—Ulica Piwna Nr 43.
—15058—3—3

Ostrzeżenie.

Następujące Listy Zastawne zagubione zostały: List Zastawny lit. C, Serja I. 1869 r. N. 053163, na rs. 500.
„ „ „ E, „ N. 127816, na rs. 100.
„ „ „ E, „ N. 117479, na rs. 100.
„ „ „ E, „ N. 120631, na rs. 100.

Ostrzega się przeto, ażeby Listów tych nie kupowano, gdyż odpowiednie kroki co do prawa własności tych Listów poczyniono już gdzie należy.

Sukcessorowie **Józefa Chełmońskiego.**
—15100—3—3

Sprzedają się

Rolety rewantuchowe,

gładkie po rs. 1 kop. 25, zaś w pasy po rs. 1 kop. 50, przy ulicy Twardej Nr 1, gdzie zajazd Radomski—w Dystrybucji.
—15195—2—3

PAROWA FABRYKA

KROCHMALU PSZENNEGO

„KSAWERA”

przy ulicy Muranowskiej, Nr 4,

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

3—12 — 15070 —

FABRYKA I MAGAZYN MEBLI

W. FITZKE,

przeniesieny został z dniem 8 Lipca r. b. na ulicę Nowy-Świat Nr 30, vis à vis Chmielnej.

Powi kszywszy lokal, Magazyn zaopatrzony został w rozmaitego ro zaju meble, do, kompletnych urządzeń mieszkan. Przyjmuję zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

W. FITZKE.

3—6 — 14896 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 8 Lipca r. b. otworzyłem Zakład Restauracyjny, egzystujący od wielu lat pod nazwą (Ostry Kant), przy rogu ulicy Żabiej i Placu Bankowego, w domu W-go Janasza, z eleganckiem urządzeniem i rychłą usługą, gdzie podczas wieczorowej pory, przy gazowym oświetleniu grać będzie orkiestra. — Przytem polecam Szanownej Publiczności rozmaite wyborowe gatunki: Miodu polskiego i węgierskiego, Porteru angielskiego, Dubelt Porteru, Piwa, Wódki, Napoje gazowe i inne trunki, oprócz tego rozmaite zimne przekąski i przyrządzane ryby. Wszystko to będzie się sprz dawać po nader umiarkowanych cenach.

Nadmieniam, że oprócz wyszczególnionych gatunków napoi, uskuteczniać się będzie sprzedaż Piwa Bawarskiego i Porteru w butelkach, a mianowicie:

Piwo (de Polon) w flakonach duża butelka kop. 10.
„ „ „ mała „ kop. 7.
Piwo (Bairisch lager) duża butelka kop. 9.
„ „ mała „ kop. 6.
Porter krajowy, duża butelka kop. 12.
„ mała „ kop. 8.
Porter (Dubelt) buteleczka kop. 15.
Napój różanny (Rosen trank) buteleczka kop. 10.

Wszelka sprzedaż do domów po wymienionych cenach, liczy się bez szkła.

Biorącym więcej nad 10 butelek jakiegokolwiek gatunku trunku, odstawa do domów bezpłatna. Donosząc o tem, mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Pozostaje z uszanowaniem

N. JESION.

2—6 — 14724 —

DOSKONAŁOŚĆ.



WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 24—0—5197—

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli**, dokładne i gustownej roboty, z których się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych. —14535—

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** polecaca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

10—0 — 12810 —

Do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 37 od 1-go Października r. b.

SKLEP OKAZAŁY,

obszerny i widny o 2-ch oknach wystawowych, prawie do samego bruku sięgających, przy nim dwa pokoje, sionka, pasażyk i kuchnia, za 1600 rubli srebrem rocznie. Sklep ten może być również rozdzielonym na dwa, jeden większy i jeden mniejszy.

4—6 — 14515 —

Jest do sprzedania:

Wózek dziecinny

biały, bardzo mało używany, za rs 8; **Zegar** ścienny za rs. 3; dwe **Ramy** duże: jedna owalna nowa czarna ze złoceniem za rs. 4, druga kwadratowa złocona, używana, za rs. 2; jakoteż **Kolczyki i Broszka** złote, z emalją, roboty Jarockiego za rs. 20; i dwa **Kanarki:** jeden za rs. 2, drugi za rs. 3.—Ulica Sienna Nr 7, na drugiem piętrze w podwórzu, po lewej stronie, mieszkania Nr 26.

3—3—13953—

Jest do sprzedania

Szafa z lustrami

i **Bufet** z marmurowym blatem jesionowe.— Wiadomość w cukierni Pągowskiego przy ulicy Maszałkowskiej Nr 47 3—3—14320—

Jest do sprzedania:

Łóżko dubeltowe

francuzkie materją wybite, z materacami; Dywan angielski na cały pokój i garnitur mebli składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, mahoniowe, dobrej roboty. — Wiadomość w cukierni przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47. 3—3—14319—

KOLONIJA

jest do sprzedania za rogatką Wolską, na przeciw cmentarza Nr 162, z zabudowaniami mieszkalnemi i ogrodem fruktowym, za cenę rs. 4,500. — Wiadomość na ulicy Górnej na dole, przy budce stójkowego Nr 14, do Gąsiorowskiego. 3—4—14332—

FABRYKA SAMOWARÓW

F. SOKOŁOWA,

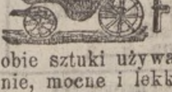
przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. : —3—9461—

Do sprzedania

KUCYK

gniadej maści, lat 4, ujeżdżony pod wierzch, za przystępną cenę; obejrzeć go można w każdym czasie, w Dolinie Szwajcarskiej, Alea Ujazdowska Nr 9. —15042—3—3

Do sprzedania



Faetonik i Powóz,

obie sztuki używane, zupełnie w dobrym stanie, mocne i lekkie, prawie jak nowe.—Cena przystępna, ulica Wielka Nr 9.

—14998—3—3

Nowe Garnitury metalowe emaljowane i dekorowane do umywalni, jako też pojedyńcze Dzbanki do wody, Kubły do wody, Kubły do wody z klapą i Nocniki, zupełnie podobne do porcelany, bardzo trwałe i czyste, różnej wielkości Wanienki metalowe do mycia talerzy i srebra, jakoteż Półmiski i Talerze w niebieskiej i białej emalji,

poleca

FABRYKA LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

—13914—3—6

Do sprzedania



OGIER

szpakowaty lat 5, ujeżdżony do wierzchu i do zaprzęgu. — Ulica Mazowiecka Nr 11, stróż wskaże. 3—3—14357—

Koń

rassy górsko-kaukasko-kabadryjskiej, jest do sprzedania. Widzieć go można we wsi Parzniewie przy stacji Dr. Żel. Warsz. Wied. Pruszków.—Wiadomość u sotnika Małychina

—14586—4—5

Maszyna do szycia

nożna, amerykańska (Wilsona), w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Wspólna Nr 21, mieszkania 16.

—14995—3—3

Dla chorego, potrzebnym jest

WÓZEK,

nowy lub używany w dobrym stanie.—Wiadomość u Dra Leona Lande, róg ulicy Długiej i Bielańskiej. —15029—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Kasę ogniotrwałą

używaną i **KONTUAR PODWÓJNY** do kantoru, zechce zostawić swój adres w Restauracji w hotelu Paryzkim, u W-go Tschoepego. —15079—2—3

Do sprzedania:

2 Szale francuzkie, **Suknia** jedwabna brązowa, **15 łok.** grenadiny czarnej, **Salopa** czarna rypsowa na flaneli, **Pościel,** oraz różne przedmioty **do gospodarstwa** przydatne.—Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu. Mostowa Nr 12, drzwi 5, 3 piętro. —15064—2—2

Nowo otworzony Skład Win, Herbaty i Towarów kolonialnych

przy ulicy Granicznej Nr 11, pod firmą:

F. WYSZOMIRSKI i S-ka.

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, artykuły swego handlu a mianowicie: **Cukier** Hermanowski rąbany na kamienie i funty, **Kawę** w najlepszych gatunkach, **Herbatę** znanych pierwszorzędnych Moskiewsko-Kiachtyńskich firm, **Octy. Oliwę** najlepszą, **Sosy, Piete, Musztardy, Biszkopty, Trufle, Sardynki** i t. p. delikatesy, **Śliwki** węgierskie i francuzkie, **Wina** węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuzkie, **Porter** wybornie musujący oryginalny i ściągany, **Rumy, Koniaki, Araki, Wódki i Likiery** krajowe z dystylarni F. Jankowskiego, poszukiwane **Piwo** Bielawskie i Drozdowskie, **Świece** Newskie i to wszystko po cenach najumiarkowańszych. 1—6 — 15114 —

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mebli

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Kupuje meble mało używane, oraz **przedmioty do ozdoby mieszkań** służące 1—0 — 15246 —

Wzywa się niniejszym pana **WAMBACHA**, który od Ś-go Jana r. b. wynajął w domu Nr 2680 przy ulicy Bednarskiej, lokal i klucz od takowego zabrał, aby najdalej **w dniach pięciu**, najęty przez siebie lokal objął, gdyż wprzeciwnym razie komu innemu lokal ten wynajętym zostania, a niezawiśle od tego straty z niewynajęcia lokalu i zabrania klucza wynikłe, w drodze prawa poszukiwane będą. —15255—1—1

Kapitał 15,000 rs.,

jest do wypożyczenia na dom murowany, po towarzystwie miejskiem **i RZĄDCA** z kaucją poszukuje miejsca.—Wiadomość w Kiosku, róg alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —15220—1—4

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

KAWIARNIA

za przystępną cenę, w bardzo dobrym miejscu. Ulica Nowe-Miasto Nr 13, na prost Skweru. —15221—1—3

Ważne dla panów Obywateli i właścicieli domów m. Warszawy,

przybyły z zagranicy, przyjmuje wszelkie roboty na bardzo praktyczny sposób, tapetowania pokoi i malowanie sufitów, oraz wszelkie olejne roboty i reperacje, za bardzo przystępną cenę.—Róg Aleksandrji i Tamki Nr. 39.

K. Dekubanowski.

—15240—1—6

Z powodu zmiany lokalu

Do sprzedania

zaraz za bardzo umiarkowaną cenę: **Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, komoda, szafa, umywalka i lusterko.**—Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 1. —15235—1—3

ZŁOTY MEDAL.

Fabryka Rękawiczek M. Izdebskiej,

od 8 Lipca 1879 r., przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat pod Nr 18, w dziedzińcu na dole, w bliskości Alei Jerozolimskiej.—Towaru posiada zapas znaczny—ceny nader umiarkowane. 7—12—14458—

Dwa ładne majątki

do sprzedania:

Jeden 80 włók, drugi około 35, z prześlicznemi rezydencjami, w dobrej glebie, zagospodarowane, jeden przy kolei, a drugi o 5 mil szosą od Warszawy. — Szacunek jednego 100,000 rs., a drugiego 140 000 rs., ten ostatni na wypłatę na lat 12, z zaliczeniem czwartej części przy kupnie, a drugi z zaliczeniem połowy szacunku.—Wiadomość u Teofila Rybińskiego, urzędnika kontrolnej pałaty, w biurze od 10 do 3.—Tamże dowiedzieć się można o dobrej lokacji summ na domy i majątki ziemskie od **2,000 do 12,000 rs.** —14792—

Starszy Felczer,

mający kilkoletnią praktykę szpitalną, uzdolniony kompletnie, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość: ulica Złota Nr 34. —15118—2—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

z meblami, usługą i samowarem, do najęcia za zmniejszoną cenę. — Świętokrzyzka Nr 21, mieszkania 13. —15104—2—5

Warsztat Mechaniczny, specjalny na Maszyny do szycia Józefa Taycherta,

egzystujący przy ulicy Elektoralnej, przeniesionym został pod Nr 17. na tejże ulicy, vis à vis Szpitala św. Ducha. Reperacje wszelkie wykonywają się dokładnie po cenach fabrycznych. —14356—6—8

Nr 5 Nowo-otworzony Nr 5.

Magazyn Obówia Damskiego Ottona Beck,

przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

Polecam się łaskawym względom JW. PP., że posiadam wielki dobór wszelkiego rodzaju roboty i przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywam z wszelką starannością i gustem, podług najświeższych żurnali zagranicznych.

Kupującym w większej ilości, odstępuje stosowny procent.

Z uszanowaniem, **Otton Beck**

—14933—3—3

Rs. 30,000,

częściowo do wypożyczenia na hypoteki miejskie i wiejskie.—Wiadomość: Nowo-Zielna Nr 25, mieszkania 7; od godz. 4 do 6. — Pośrednictwo wyłącza się. —14980—3—3

Do wynajęcia

Dwa Spichrze

z szklannemi drzwiami i z jednem oknem, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika na warsztat. — Wiadomość na Nowolipiu pod Nr 2450/59, u stróża. 4—5—14721—

W domu pod Nrem 18, przy ulicy Leszno do sprzedania

Maszyna do szycia

Amerykańska, bardzo mało używana, stróż Leonard wskaże. —14930—3—3

Kawał Bursztynu,

żółtego, gęstego, turowego, wagi 67 łutów, długości 8 cali. szerokości 5 cali i ćwierć, grubości 2 i pół cali, jest do sprzedania w mieście Nowym-Dworze, u Moszka Rubinsztajna. —14907—3—3

Nowo-założywszy

Warsztat Stolarski,

wykonywam wszelkie roboty w zakres stolarski wchodzące, dokładnie i po możliwie nizkich cenach,—zamówienia przyjmuje w warsztacie, Nowolipie Nr 54.—**Bronisław Celer** —14914—3—3

Pokój

duży, jasny, przy familji, z osobnem wejściem. Ulica Leszna Nr 21, wiadomość u stróża. —15178—2—2

POKÓJ

umeblowany, z usługą do wynajęcia. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8. mieszkania 6-ty, stróż wskaże. 4—5—14544—

Letnie Mieszkania,

składające się z dwóch lokali, każdy po 2 pokoje z kuchnią, są do wynajęcia zaraz w mieście Mińsku, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość na miejscu w polskim sklepie. —15223—1—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy, przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —15099—2—6

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w lewej oficynie. —14989—3—3

U akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —15011—3—6

Mieszkanie

umeblowane, z 5-ciu pokojów, składające się, do odnajęcia na dwa miesiące, za rs. 150.—Ulica Szkolna Nr 3, pierwsze piętro. —15089—2—2

W domu pod Nr 60, przy ulicy Chłodnej, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

dwa pokoje i kuchnia, na 2 piętrze w oficynie, od 1-go sierpnia r. b. za rs. 168 rocznie. Wiadomość w tejże oficynie, mieszkania Nr 40, stróż domu wskaże. —15068—2—3

TRZY POKOJE

z kuchnią, z meblami, są do wynajęcia od 14 Lipca do Ś-go Michała, cena rs. 20 miesięcznie. — Ulica Hoża Nr 16, mieszkania 1, wiadomość u stróża. —14954—3—3

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na letnie miesiące

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi umeblowanych, przedpokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wiadomość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —10726—25—0

Spichrze do wynajęcia.

W domu Nr 958/9 (nowy 11), przy ulicy Gnojnej, są do wynajęcia zaraz, trzy obszerne i suche **Spichrze,** z dogodną windą, oraz **SUTERYNA** na warsztat, skład owoców, towarów. lub magle; nadto od Ś-go Michała **WIELKI SPICHRZ (parter i piętro)** z osobną windą wózkową. — Wiadomośc na miejscu u rządcy domu, stróż wskaże. —14635—5—6

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, w bliskości Oboźnej.

Na 1 piętrze: **2 pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie: **4 pokoje,** w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. 6—6—14439—

POKÓJ

umeblowany, z kuchnią, za rs 15 miesięcznie, jest do wynajęcia na trzy miesiące.—Wiadomość w domu przy ulicy Żabiej Nr 4. mieszkania 19, stróż wskaże. —15043—3—3

W procencie od tysiąca rubli otrzymuje się osobny

POKÓJ

i przyzwoite utrzymanie. Pewność kapitału zapewnia się. — Wiadomość Ś-to Jerska Nr 8 domu, mieszkania 2. —15000—3—3

POKÓJ

z meblami do najęcia.—Tamże **Obiady prywatne** – Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej. —15119—3—3

---

2 Pokoje,

z przedpokojem, umeblowane, z pościelą i usługą, z widokiem na plac Saski i ogród Saski, są zaraz do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 16.—Tamże dowiedzieć się można o **Letniem Mieszkaniu** —14911—3—3

Dwu i Trzy pokojowe z odrestaurowaniem

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —14185—8—12

U Akuszerki T. LEDZIŃSKIEJ,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, zaleca się troskliwą opiekę i wszelkie wygody — Tamże są do sprzedania **Kwiaty:** Kamelja i Rododendron. Ulica Zielna Nr 4, w podwórzu, oficyna prawa, pierwsze piętro. —14847—1—6

LOKALE:

do najęcia od 1-go sierpnia b. r., ulica Złota Nr 34. Na parterze, od frontu i w oficynach są po 2, 3 i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, spiżarka. takież są na 1, 2 i 3 piętrze, suteryna duża o 5 oknach, zdatna na zakłady, stolarnie i piekarnie.—Wiadomość na miejscu od 5 do 7 wieczorem. —15023—3—6

POKÓJ

jest do wynajęcia, przy familji. każdego czasu —Ulica Marszałkowska Nr 71, w podwórzu na dole,—stróż wskaże. —14987—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie

od frontu na parterze, złożone z dużego salonu, dwóch pokoi, przedpokoju z kuchnią lub bez takowej.—Aleja Jerozolimska róg Brackiej Nr 3, wiadomość tamże. —6—14667—

Zaraz jest do wynajęcia

Sklep z oknem,

na Nowym-Świecie, wprost Świętokrzyzkiej. Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu przy Marszałkowskiej. —15171—2—3

Sklep Norymberski z Pokojem,

z urządzeniem i towarem, lub bez towaru, do odstąpienia zaraz. Ulica Świętokrzyzka N. 24. —15113—2—3

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją,

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie, na ulicy Pańskiej Nr 46. Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Jasnej, w sklepie wiktuałów, pod Nrem 1/1366/7. —14955—3—3

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Freta Nr 20. —14990—3—3

TUNEL

na Bawarję, Skład wódek, Restauracię i t. p. pięknie wykończony, do wynajęcia —Wiadomość codzień do 10 i pół z rana lub od 5—7, u właściciela domu Nr 17, Wilcza róg Marszałkowskiej. —15103—2—6

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu, w każdym czasie.—Ulica Solna Nr domu 3. —15066—2—2

W dniu 20 Lipca zgubiony został na Saskiej Kępie blizko Wisły

Damski Szal

jasno kolorowy.—Łaskawy znalazca raczy oddać na Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej u zegarmistrza, za nagrodą rs. 5. —15148—2—2

Dnia 20-go Lipca, przechodząc przez Kępę zgubiono.

PUGILARES

czarny, w którym znajdowało się rs. 30, jeden 25, jeden 3 i dwa pojedyńcze i dwa pierścionki ślubne, złote, z literami W. K. i Z. A.—Znalazca za nagrodą zechce odnieść na ulicę Elektoralną Nr 45. mieszkania 14, na dole w oficynie; pp. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. —15176—2—2

Nagrody rs. 3.

Przechodząc z Nalewek, przez Ogród Krasiński, zgubiono **paszport** zagraniczny, wydany 19-go Maja 1879 r., na imie Dawida Herszberg i żony Jochwet.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Karmelicką pod Nr 8.

Dawid Herszberg

—15217—1—2

W przeszłą sobotę wieczorem, dnia 12 przybłąkał się

PIES

rassy sybirskiej, z uszami obciętemi, kolor sierści czarny, z siwemi łatami. — Właściciel odebrać może za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, w browarze przy ulicy Krochmalnej Nr 39. —15233—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5). Дозволено Цензурою.